Nr 89 (z dod. por.). Dnia 30 marca. Sroda. Dnia 18 (30) marca 1887 r

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy nast pny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana o godz. 9-ej zrana odprawioną zostanie uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i i procesją ku czci N. Sakramentu, po południu zaś szóste z kolei nabożeństwo pasyjne, w ciągu którego słowo Boże wygłosi JE. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci Matki Boskiej Bolesnej, a na intencję bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Wilhelm przychodzi do zdrowia. Onegdaj wstał już koło południa z łóżka i przyjmował raport szefa kancelarji cywilnej, Wilmowskiego, a wczoraj szefa kancelarji wojennej, jen. Albedylla. To przyjmowanie raportów uchodzi w rozumieniu *Reichsanzeigera* za symptomat zdrowia. I byłoby tak zapewne, gdyby przypadłości nie powtarzały się prawie co tygodnia. Skończonych dziewięćdziesiąt lat życia usprawiedliwia te częste zapadnięcia na zdrowiu, utrzymuje wszakże całą maszynę państwową Niemiec w nieładzie, a położeniu politycznemu Europy nakłada znamię niepewności, szkodliwej dla zdrowia powszechnego. Nikt w Niemczech nie śmie wygłosić otwarcie słowa: rejencja, po części przez cześć osobistą dla starca, pod którego egidą dokonało się zjednoczenie narodu, po części przez urzędową lojalność; w duszy jednak rejencji pragną tam wszyscy, jako kresu dzisiejszej niepewności.

Niepewność wewnętrzna Niemiec wytłacza piętno swoje na przebiegu wszystkich przesileń międzynarodowych, między innemi i na kwestji bułgarskiej. Sprawa ta usuwa się pozornie na plan coraz głębszy, Rosja urzędownie wcale się nią nie zajmuje, Turcja trzyma dotąd w Sofji Riza beja, nie wywiera wszakże żadnego nacisku na rejencję, która gospodarzy w sposób dla niej najwygodniejszy, inne państwa w nieczynności Rosji i Turcji znajdują wyborne usprawiedliwienie własnej neutralności. Tu i owdzie przypuszczają, że powrót ks. Łobanowa-Rostowskiego do Wiednia, zapowiadany na sobotę, tudzież powtórne przybycie bułgarskiego dyplomaty p. Stoiłowa do Wiednia, poruszą mumję kwestji bułgarskiej. Inni skłonniejsi są do przypuszczenia, że mumja spać będzie dalej, dopóki nie ułożą się nowe podstawy stosunku Austrji, Niemiec i Rosji. Któż tego nie czuje, że na to przyszłe ukształtowanie się stosunku trzech rządów cesarskich kwestja tronu w Niemczech musi wywrzeć wpływ najgłębszy? Dopóki ona się nie rozstrzygnie, ślamazarność toku spraw politycznych jest nieuniknioną, a ślamazarność ta przybiera czasami, jak np. w tej czczej i pustej chwili, zaiste gorszące rozmiary.

Nowy austro-węgierski poseł przy dworze rumuńskim, hr. Agenor Gołuchowski, wręczył d. 17-go b. m. królowi Karolowi swe listy uwierzytelniające. W kołach rumuńskich obiega pogłoska, iż minister spraw zagranicznych, Pherekyde, zostanie wkrótce już mianowany posłem rumuńskim w Wiedniu.

Do wiedeńskiej *Presse* piszą z Bukaresztu: „W kwestji rokowań nad odnowieniem traktatu handlowego z Austro-Węgrami wiadomo tyle tylko, że rząd rumuński ułożył już instrukcję dla swoich komisarzy i poruczył prowadzenie pertraktacji księciu Ghice i p. Aurelianu. Ks. Ghika będzie prowadził rokowania w kwestji konwencji weterynaryjnej, p. Aurelianu zaś w rzeczach taryfy. Mówią, że komisarze rumuńscy powiozą z sobą do Wiednia gotowy projekt konwencji weterynaryjnej i że rokowania rozpoczną się dyskusją nad kwestją weterynaryjną, do której rząd rumuński przykłada jaknajwiększą wagę. Komisarzom zostanie dodaną do pomocy specjalna komisja, złożona z 3-ch weterynarzy.”

Sąd wojenny w Radomirze bułgarskim skazał, jak wiadomo, na śmierć pięciu uczestników morderstwa dokonanego podczas październikowych wyborów do sobranja tyrnowskiego na kilku deputowanych i urzędnikach w Dubnicy. *Politische Correspondenz* donosi z Sofji, że skazani apelowali do sądu kasacyjnego w Sofji.

Br. Z.

Wystawa sztuki i starożytności.

IV.

Publiczność warszawska jest często arcy pobłażliwą—wystawa przynajmniej daje tego dowód wymowny. Gdyby np. w innem mieście jaki komitet zażartował sobie tyle z publiczności, jak to uczynili ojcowie naszej wystawy, mało kto pojawiłby się w sali, a publicznych oburzeń byłoby bez liku.

Tak jest. Komitet wystawy zażartował z naszej publiczności, dając jej w ręce katalog pozbawiony wszelkiej wartości informacyjnej i naukowej. Nie po to idę na wystawę abym się dowiedział czyją własnością jest ten lub ów przedmiot, ale żeby się czegoś nauczyć. Taki jest cel wszelkiej pracy publicznej.

Rozumiemy trudności sporządzenia porządnego katalogu, którym orzekał o epoce i charakterze artystycznym zabytku danego, ale wiemy, że podobnych prac już nieraz dokonywano; więc jeżeli komitet wystawy nie umiał tego uczynić, nie powinien się brać do rzeczy, jeżeli zaś nie chciał, to go żałujemy więcej nawet niż obrażonej publiczności, która poradzi sobie tutaj jak może. Radźmy sobie zatem.

Zaznaczyliśmy już wyżej, że tacka i ampułki z emaljami zasłużone zyskują dla siebie uznanie, jako piękne barokowe okazy gdańskie z XVIII-go wieku.

Ciekawy ten Gdańsk z wyrobami swemi. Pomimo, że około połowy XVIII-go wieku w sztuce czystej i stosowanej panuje wyłącznie styl rococco, on, ten możnowładca naszego handlu, trzyma się własnej szkoły czy maniery artystycznej, odznaczającej się pewnym spokojem i powagą linij.

Już wspomniane dopiero przedmioty posiadają formy mocno zbliżone do tych z epoki odrodzenia, wystawa jednak innemi jeszcze zabytkami potwierdza oryginalność wytwórczości gdańskiej.

Mamy tu np. wielką szafę, przypominającą sławne tego rodzaju wyroby gdańskie i niewielki kantorek (hr. Czackiego), pomieszczony w sali ostatniej z makatami. Oba zabytki, czysto architektonicznie traktowane, posiadają układ spokojny i szczegóły, jak

Z literatury podróżniczej.

Posiadamy dotąd bardzo mało dobrych opisów podróży, chociaż nie lubimy „siedzieć za piecem”. Nie ma narodu na kuli ziemskiej, oprócz chyba angielskiego, któryby dostawiał tak liczny kontyngens do armji włóczęgów europejskich, przenoszących się z kraju do kraju, jak nasz.

Zimową porą zazimno nam w domu, na wiosnę klimat zbyt niestały, latem pragniemy odpocząć, jesienią trudno wytrzymać... dopóki są pieniądze w kieszeni, znajdujemy zawsze jakiś powód do „wycieczki za granicę”.

„Wycieczka za granicę”. Urocze to u nas słowa. Najmniejszy urzędniczek marzy o przekroczeniu choć raz w życiu granicy, o pobujaniu między obcymi, o hulance na szerszej arenie nieznanego mu świata.

Mimo to jest nasza literatura podróżnicza niezmiernie uboga, a powieści w rodzaju „Robinsona Kruzoe”, „Ducha puszczy” i t. d. nie posiadamy wcale. Widocznie więc podróżujemy nie dla wzbogacenia naszej wiedzy, nie dla rozszerzenia widnokręgu doświadczeń, lecz dla rozrywki, dla zabawy.

Z zamiarem daleko poważniejszym wybrał się w drogę p. Antoni Zaleski, podpisujący się na *Słowie* jako wydawca. Udał się on do Turcji w celu nauczenia się wielu rzeczy i dokazał zaprawdę istnego cudu.

Bo oto, przepędziwszy w towarzystwie Henryka Sienkiewicza nad Bosforem dwa czy trzy tygodnie, zapełnił wrażeniami swojemi gruby tom, liczący 513 stronnic. Nadomiar ogarnął w swej „Wycieczce na Wschód” nietylko Konstantynopol, ale potrącił i o Bukareszt, Ruszczuk, Warnę i rozpisał się obszernie o zwyczajach i obyczajach tureckich, o bakczyszach *vulgo* łapówkach i urzędnikach, o sułtanach i ministrach, o administracji i skarbowości, o duchowieństwie, a nawet o sprawie macedońskiej.

Wystawmy sobie np. podróżnika niemieckiego, angielskiego, a choćby francuskiego, zakroju poważniejszego. Wybierając się w podróż z zamiarem napisania dzieła o pewnym kraju, nauczyłby się każdy z nich najsamprzód języka narodu, który sobie wybrał za przedmiot do studjów, przeczytałby wszystko, co w tej materji inni pisali, stanąwszy zaś na miejscu, starałby się dotknąć wszystkiego własną ręką, wszystko własnemi obejrzeć oczami. Takie sprawdzanie i badanie zajęłoby mu może rok, dwa, a może więcej, gdyby chciał być tak wszechstronnym, jak p. Zaleski.

P. Antoni Zaleski jednak urządził się zupełnie inaczej, przedewszystkiem zaś wygodniej. Wsiadł on do wagonu, zabawił dzień czy dwa w Bukareszcie, niedłużej w Ruszczuku, przenudził się dziesięć dni w Warnie, zatrzymany rygorem kwarantanny, bawił się wybornie przez dwa tygodnie w Konstantynopolu, podejmowany gościnnie wraz z Sienkiewiczem i malarzem Pochwalskim przez pp. Gropplerów, wrócił do Warszawy i wydał... dużą książkę.

Takiej sztuki może dokazać tylko dziennikarz warszawski, przywykły i zmuszony z pobudek niezależących od niego do szybkiego przetrawiania i wyzyskiwania cudzej pracy umysłowej.

Ma się rozumieć, iż w podobnych warunkach nie może być mowy o „oryginalności” dzieła p. Zaleskiego. Jest to tylko kompilacja, *potpourri*, zebrane z różnych podróżników i uczonych. Idzie więc tylko o to, o ile ta zbieranina odpowiada celom książki informacyjnej czyli o ile p. Zaleski podołał bogatemu materjałowi, z którego korzystał.

P. Zaleski oświadcza w uwadze wstępnej, że książka jego jest „zbiorem dorywczych notatek korespondenta, nie mających pretensji do tytułu wyczerpującego studjum”. Mimo to ośmielam się podać w wątpliwość słowa autora, raz dlatego, że napisanie tak dużego dzieła w tak krótkim czasie należy do fizycznych niemożliwości, a powtóre dlatego, że „Wycieczka na Wschód” jest technicznie zanadto dobrze, porządnie skomponowaną pracą, aby mogła powstać w drodze między wagonem kolei żelaznej lub kajutą okrętu, a pokojem hotelowym. Korespondent nie jest w stanie zapanować nad cisnącemi się zewsząd a coraz to innemi wrażeniami i spostrzeżeniami, a książka p. Zaleskiego odznacza się nietylko bogactwem treści, ale i dobrym jej podziałem.

P. Zaleski zabrał się po dziennikarsku do roboty. Na pierwszych kartkach swej książki zaprezentował się publiczności, wymienił nazwiska Maurycego Manna i Klaczki, „zareklamował” swego przyjaciela Pochwalskiego i dał z oddalenia szturchańca, komu należało. Mówi on, że jedzie od granicy rumuńskiej do Bukaresztu krajem „tak płaskim, jak pewne komedjopaszkwile warszawskie, a tak monotonnym, jak wszystkie jeremiady dziennikarskie”

Trzeba być rzeczywiście zawziętym gazeciarzem, aby o mil kilkaset od Warszawy pamiętać o drobnych komerażach naszego miasteczta. Nietrudno odgadnąć kogo p. Zaleski miał na myśli, porównywając bezbarwne płaszczyzny rumuńskie z „pewne

np. gzemsy i wszelkie profile a ozdoby dalekie od łamańców i sztuczek akrobatycznych baroka włoskiego i francuskiego rococa lub zopfu niemieckiego.

Jest jakaś siła męska w tych dziełach, daleka od papinkowości mebli stylu Ludwika XV-go. Szkoda, że kantorek został zeszpecony bronzami francuskiego baroca i stylu cesarstwa.

Ale cokolwiek powiedzielibyśmy o stylu roccoco, choćbyśmy się nawet mocno zżymali na jego konwencjonalizm, maniery i kokieterję, zawsze zgodzić musimy się na to, iż jest on jedyną formą artystyczną, nadającą się do wytwornego urządzenia mieszkań; zarówno salon elegancki, jak buduar rozkapryszonej damy najlepiej wydaje się w tym stylu.

Spojrzmy chociaż na prawy bok pierwszego salonu wystawy. Z małemi wyjątkami są tu meble w stylu Ludwika XV-go. Może surowy estetyk, zwolennik czystych linij i naturalności w sztuce nie zadowolni się temi formami, zdającemi się grymasić dla grymasu, nie może przecież odmówić im wdzięku artystycznego i dziwnej konsekwencji widniejącej w ich niekonsekwencji. Stworzyć dziwaczną formę i wysnuć z niej zjawiska loicznie wiążące się z sobą, potrafił tylko styl roccoco. To jego wada i zaleta zarazem.

Jakoż nasze biurka, komódki, stoliczki, zegary, ramy itp. są milutkiemi bardzo sprzętami, a bronzy, niby owady dziwaczne, pełzające, rozpanoszone w nich nadobre, odznaczają się istotnem bogactwem form i prawdziwą finezją kompozycji i wykonania.

Na tę grupę wystawy zwracamy baczną uwagę naszych stolarzy, mających do czynienia z meblami stylowemi, co obecnie są na porządku dziennym Warszawy. Sprzęty owe są tem większego znaczenia, że większość ich jest dobrą z połowy zeszłego wieku, a mniejszość choć podrabiana, lecz naśladowana dobrze.

Kącik z zabytkami stylu roccoco pod niektóremi względami jest bogatszym od przeciwległego, zawierającego w sobie przedmioty w stylu Ludwika XVI. Tutaj np. znajdujemy ładne okazy stolarskie, lecz większa ich część jest niezręcznym, nowym fabrykatem. Taka kanapa, stół i fotele białe ze złoceniami p. Wojciecha Kołasińskiego imponują widzowi, lecz archeologa i estetyka nie zadowolnią wcale; piewszy bowiem nie lubi rzeczy podrabianych, a drugiego zgorszą twarde piernikowe narożniki i nogi stolika ugarnirowane hiszpańskim kołnierzem. Nie było co naśladować.

Znajdujące się w tej grupie krzesła złocone ładnie prezentują styl Ludwika XVI-go, a wtórują im dobrze szafki i szafeczki oraz stoliki z bronzami.

W rzędzie zegarów tego stylu zaleca się udatną formą i bronzem artystycznym na kolumnie wiszący. Para grup, świeczników i t. p. również godnych widzenia—szkoda tylko, że to wszystko tak niedostępne dla oka widza. Chcąc wartość bronzu ocenić, trzeba mu się przyjrzeć zbliska—samo uchwycenie profilu nie wystarcza, gdy cyzelerka przedmiotu stanowi o jego wartości.

Z zabytków stylu Ludwika XVI-go uderza widza trzeźwość linij i pewien spokój w formach, tyle obcy dla roccoca. Rzeczywiście—panuje w nich pewien związek duchowy, a powiemy nawet pokrewieństwo z kształtami sztuki odrodzenia. Architektoniczne warunki przemagają w tym stylu nad dekoracyjnością, a motywa ornamentyki liściastej acz stylizowane, zbliżają się bardziej do form istniejących w naturze.

Zwrot ku prostocie wszędzie widoczny.

Jednakże owo dążenie ujawni się mocniej, wyraźniej u samego schyłku XVIII-go wieku, mianowicie w czasach dyrektorjatu. Piękne zabytki z tej doby dziejowej znajdujemy ugrupowane w pokoju niebieskim, gdzie srebra kapituły warszawskiej i w pierwszej sali pomiędzy rzeszą Ludwika XVI-go, a tą z epoki cesarstwa.

Dyrektorjat, jako spadkobierca rewolucji, zamknął oczy na to co się przed nim działo w zakresie sztuki plastycznej, a że w zasadzie nie stworzył samodzielnej formy, więc się przechylił do wzorów klasycznego świata, Grecji i Rzymu. Nie naśladował ich przecież, przyjął metodę tworzenia, budując na tle własnej fantazji.

Więc wazony, świeczniki, zegary, posągi i t. d., jakich wiele na wystawie spotykamy z epoki dyrektorjatu, po większej części odznaczają się formami bogatemi przy względnym spokoju linij i sporym zasobie oryginalnych motywów ornamentacyjnych.

Dopiero początek bieżącego wieku, tak zwana epoka pierwszego cesarstwa, stanowczo wyzwoliła się od barokizmu odmian;. teraz współcześni artyści dążą do wiernego odtwarzania odwiecznych form Hellady i Romy. Wszystko obecnie stara się być klasycznem za jakąkolwiek cenę.

Więc jak w architekturze panują teraz porządki greckie i komposit rzymski, tak w sprzętach domowych, meblach, bronzownictwie, ceramice, w sztuce czystej i stosowanej ustawicznie przyświecają ludzkości ideały klasyczne. Dość spojrzeć na liczne bronzy zgromadzone w sali pierwszej, w jej narożniku lewym i na bogatą zastawę stołową p. Epsteina, znajdującą się w jednym z ostatnich pokoi, aby się przekonać o tem ciekawem zjawisku.

Lecz jako tako wprawne oko zaraz na wstępie pozna, że ten cesarstwa klasycyzm nie jest istotnym klasycyzmem, nie wytworem fantazji, ale dziełem rachunku, rozwagi, analizy. Naturalnie, że taka okoliczność musiała się odbić na artystycznej wartości utworów. Są one słabe w porównaniu z pierwowzorami. Podoba nam się spokój linij, ale razi chłód z nich wiejący.

Nie kopista, ale twórca daje dziełu piękno. Styl cesarstwa (*empire*) był kopistą tylko, dlatego tak mało indywidualny. Wolimy nieraz rzeczy brzydsze, byle tylko dosadniej charakteryzowały ducha epoki swego powstania. Ot np. spójrzmy na owe wielkie dzbany miedziane, rozsiadłe wśród zabytków zbroi, jak dynie brzuchate pomiędzy kwieciem ogrodu.

Nic w nich szczególnego, forma częstokroć nieestetyczna nawet, a jednak i z tej formy i zdobień odgadujesz prądy i pojęcia estetyczne XVII-go wieku. Bądźcobądź samodzielne to pojawy linji artystycznej. Ten i ów dzban jeży się od zdobień rozlicznych, niektóre z nich naiwne pod względem formy, ale zawsze charakterystyczne, powiemy typowe i wytworne, jak owe potężne roztruhany srebrne, patrzące łakomie z przeciwległych szaf na butelki węgrzyna pochodzące z piwnic fukierowskich.

Zapewne nie doczekają się już kolejki, więc niech je męczy pragnienie, a my tymczasem powiedzmy o owych roztruhanach, kubkach z pokrywą i uszkiem, że swoim wyglądem artystycznym zasłużyły na lepszą dolę.

Wyschły im gardła, a wino fukierowskie mchem zarosło; zły znak dla tradycji czasów saskich w Polsce.

F. K. Martynowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż specjalna komisja, pracująca przy ministerjum finansów nad wynalezieniem środków, mogących odpowiednio poprzeć rozwój krajowych stalowni, uznała za stosowne zaproponować, aby na przyszłość wszelkie wyroby artyleryjskie, potrzebne do ekwipowania armji i floty, były zamawiane wyłącznie w zakładach krajowych. Członkowie ministerjum wojny, biorący udział w komisji, wyrazili swe uznanie dla projektu i zastrzegli jedynie wyjątek co do zamówień za granicą nowych przyrządów artyleryjskich na próbę. Opracowany w tym duchu projekt przedstawiony zostanie wkrótce radzie państwa.

= Departament celny zajęty jest obecnie opracowaniem nowych przepisów, tyczących się rachunkowości w urzędach celnych. Nowy rodzaj ksiąg rachunkowych i nowy sposób prowadzenia statystyki celnej znajdą zastosowanie już w drugiej połowie bieżącego roku.

= W ministerjum komunikacyj powtórnie podniesiony został projekt zbudowania kolei przez główny łańcuch gór kaukaskich. Nowa linja na całkowitej swej długości 183-ch wiorst miałaby 17 tunelów. Koszta budowy kolei obliczone zostały na 46,500,000 rs.

= Ponieważ wiele kradzieży spełnionych w sklepach uchodzi bezkarnie i złodzieje dostają się od podwórza, przeto stróżom nocnym poleconem zostało przekonywać się kilkakrotnie w ciągu dężuru nie tylko o całości zamków z zewnątrz, lecz czy w sklepie nie słychać jakiego hałasu, a nawet szmeru, co może świadczyć o gospodarce złodziejskiej.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, w Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się na kasę dra Mianowskiego szósty odczyt, który wypowie A. Ślusarski „o roślinach iglastych".

= Ostateczna konferencja komitetu kwesty wielkanocnej odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej w południe, w biurze komitetu na Świętokrzyskiej pod nr. 25-ym, mieszkania 14. Jutro też będzie rozpoczęte drukowanie listy dam kwestujących.

= Od dnia 1-go kwietnia r. b. stają się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. War-

---

mi komedjopaszkwilami", lecz cóż takie drobiazgi mogą obchodzić szerszą publiczność?

Odrobiwszy „swoje afery" i dawszy folgę uczuciom, o czem żaden prawdziwy dziennikarz nie zapomni nigdy, gdziekolwiekby się znajdował, wydobył p. Zaleski z tłumoka podróżnego dzieło Emila de Laveleye'a o półwyspie bałkańskim, otworzył książkę, poszukał miejsca, w którem znakomity ekonomista mówi o Rumunji i, co wyczytał, przesłał do redakcji *Słowa*, jako pierwszy list, zaopatrzony nagłówkiem „Bukareszt". Dowiadujemy się z tego rozdziału różnych ciekawych rzeczy o stanie ekonomicznym Rumunji, o bojarach i absenteizmie ich, o przemyśle i handlu, o układach z Wiedniem, o samym Bukareszcie, o jego towarzystwie i królowej, znanej w świecie literackim pod nazwą Carmen Silvy, o królu i wojsku, o konstytucji rumuńskiej, a nawet o sprawie żydowskiej i komisji Dunaju.

Mógłby się kto zdziwić obfitości materjału, spożytkowanego już w pierwszym rozdziale przez p. Zaleskiego i zarzucić mu zbyt bezwzględne czerpanie z cudzej studni. Zarzut ten jednak byłby jedynie wtedy właściwym, gdyby p. Zaleski pretendował do tytułu literata lub uczonego.

Ale p. Zaleski jest dotąd tylko dziennikarzem, do czego się sam przyznaje, a w charakterze tym posiada osobne przywileje i osobną metodę pracy. Tak zw. „nos" gazeciarski nie ma nic wspólnego z twórczością literata lub ścisłością uczonego. Inny to zupełnie przymiot, zbyt mało dotąd oceniany i odróżniany.

Jest to przedewszystkiem niezwykła zdolność odgadywania gustów publiczności, której się chce służyć. Prawdziwy dziennikarz wie zawsze co czytelnicy jego lubią, czem ich można zabawić, rozciekawić, przykuć do siebie. Niezmierne uważny, posiada nie dwoje, lecz dziesięć uszu, słyszy wszystko i chwyta w lot każdą „aktualność". Literat lub uczony przejdzie obok jakiejś rzeczy obojętnie, nie racząc nawet na nią spojrzeć, a dziennikarz popatrzy na nią zaledwo mimochodem i już spostrzegł mnóstwo „ciekawości", wybornych do użytku dwudziestoczterogodzinnego.

Literat lub uczony potrzebuje do każdej pracy dużo czasu. Ślęczy on, piłuje, rzeźbi, poprawia, zadowolony rzadko z owoców swych trudów. Dziennikarz nie lubi potnieć, nie znosi t. zw. gruntowności, obciążającej zbytecznym balastem łamy czasopisma. Lekki a powierzchowny, umie jednak każdą rzecz przedstawić z takiej strony, że wyczerpuje pozornie przedmiot i sprawia pożądane wrażenie i złudzenie.

P. Zaleski, choć czerpie w swych listach ze Wschodu przeważnie z Laveleye'a, choć nie mógł mieć nawet czasu do przeczytania wielu innych dzieł, podaje mimo to wszystko, czego nie wolno pominąć dziennikarzowi, przemawiającemu do wielkich mas. P. Zaleski umie komponować po dziennikarsku.

Gdy dodamy do powyższego przymiotu książki rzeczywistą zdolność pisarską jej autora, przyjemny sposób opowiadania i styl feljetonowy, nie omylimy się prawdopodobnie, wróżąc „Wycieczkom na Wschód" powodzenie księgarskie. Boć dla czytającej publiczności jest rzeczą obojętną, czy autor jakiego dzieła podaje własne spostrzeżenia i daty, lub też cudze, czy pracował nad swojem studjum dziesięć lat, albo dziesięć dni, byleby zawierała w sobie to, czego ona w niej szuka. Krytyka zajmuje wprawdzie inne stanowisko, lecz i krytyka musi być pobłażliwszą, mniej surową wobec pracy dziennikarskiej.

Dziennikarz nie bada ani tworzy, lecz informuje. Zadanie to spełnia książka p. Zaleskiego jaknajzupełniej, bo ułatwia przeciętnemu czytelnikowi szybkie ogarnięcie stosunków i położenia dziejów „chorego człowieka".

Jako dziennikarz, pracujący w dziale politycznym, zwrócił p. Zaleski w swem dziele główną uwagę na architektonikę wewnętrzną niegdyś wspaniałego, a dziś rozpadającego się gmachu państwowego Turcji, usuwając tylko tu i owdzie przykre wrażenia podróżnicze. Rozdział, zajmujący się sułtanami, należy do najciekawszych i czyta się jak groźna, dziwna powieść. Na wyróżnienie zasługuje także rozprawka o administracji i skarbowości, poparta mnóstwem cyfr i dat.

Najlepiej jednak wypadła sylwetka Achmeda-Wefika baszy, z pozoru europejczyka, a w istocie zaciekłego turka, którego autor portretował z natury. Jedyny to rozdział, który jest rzeczywistą własnością p. Zaleskiego, a że właśnie on przedstawia się najkorzystniej, świadczy najwymowniej o zdolnościach pisarskich i spostrzegawczych autora, wszelki bowiem talent występuje najplastyczniej w pracach oryginalnych.

Cokolwiek mógłby kto zarzucić „Wycieczce" p. Zaleskiego, trudno nie polecić tej książki szerokiemu kołu czytelników, jako dzieła informującego w formie przystępnej i przyjemnej, zwłaszcza, że porusza mnóstwo spraw, obchodzących dziś żywo każdego czytelnika gazet.

T. J. Choiński.

(Dokończenie nastąpi.)

szawy, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im grudnia r. z. Do wypłaty należy przedstawiać listy serji pierwszej z 7-iu kuponami, serji drugiej z 12-tu kuponami, serji trzeciej bez kuponów, serji zaś czwartej z 10-ciu kuponami.

— Na skutek wystąpienia kuratorji warszawskiej, iż dym z kominów sąsiedniej fabryki garbarskiej przy ulicy Gęstej zanieczyszcza powietrze na terytorjum posesji, należącej do władz okręgu naukowego, zarządzonem zostało w swoim czasie śledztwo, mające wyjaśnić, czy w ogóle możebnem jest istnienie fabryki w tem miejscu. Ze śledztwa okazało się, iż fabryka zbudowaną została legalnie na mocy decyzji b. namiestnika Królestwa Polskiego, egzystencji zatem fabryki kwestjonować nie było zasady. Wobec tego postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności sądowej budowniczych pp. Loeve i Cichockiego, jako odpowiedzialnych za nieodpowiednią konstrukcję kominów. Przedwstępnie jednak rzecz cała przedstawiona została komitetowi technicznemu w Petersburgu. Obecnie dowiadujemy się, że nadesłana w tych dniach opinja rzeczonego komitetu uwalnia w zupełności pp. budowniczych od czynionego im zarzutu, wyprowadzenie bowiem wyższych kominów nie polepszyłoby wcale stanu sąsiednich posesyj. Sprawa zatem odpowiedzialności budowniczych została umorzona.

— Zarządy kolejowe wydały ponowne polecenie ajentom swoim do przygotowania się, celem złożenia egzaminu z języka rosyjskiego oraz z obowiązujących instrukcyj służbowych.

— Posiedzenie sekcji I-ej Towarzystwa przemysłu i handlu, niedoszłe do skutku przed tygodniem, odbędzie się w dniu 4-ym kwietnia r. b., o godzinie 7-ej wieczorem.

— W lokalu tanich kuchen w pierwszym dniu świąt wielkanocnych obiady zupełnie nie będą wydawane; zamówienia na obiady w poniedziałek świąteczny uskuteczniać będzie można w sobotę.

— W sali licytacyjnej magistratu w dniu 31-ym b. m. od godziny 11-tej przed południem, odbywać się będą następujące licytacje: 1) na trzyletnią dzierżawę za zaległe podatki placu nr. 1700s (Piękna nr. 40) *in plus*, od sumy dzierżawnej 10 rs. rocznie (*vadium* 18 rs.) i 2) na jednoroczną dzierżawę za zaległe podatki nieruchomości nr. 1173a (Wronia nr. 31) *in plus*, od sumy dzierżawnej 500 rs. rocznie (*vadium* 65 rs.).

— Dziś z powodu gruntownego przebrukowania ulicy Wierzbowej, komunikacja kołowa na przestrzeni od Czystej do Trębackiej została wstrzymaną.

— Dorożkarz nr. 61, Józef Jarosiński, za wykroczenie przeciw instrukcji obowiązującej o jeździe po mieście, został pozbawiony prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

— W poczet techników-budowniczych został zaliczony p. Jan Lilpop, który ukończył kurs nauk w akademji sztuk pięknych w Petersburgu.

† Wspomnienie pośmiertne.

Donosiliśmy dziś o zgonie ś. p. Michała Zawadzkiego, znanego dobrze muzyka i kompozytora.

Urodzony w gub. kijowskiej d. 12-go grudnia 1829-go r., ś. p. Michał kształcił się w Żytomierzu i tam w błyszczącej epoce tego miasta przebywał; uniwersytet kończył w Kijowie.

Po dłuższym pobycie za granicą osiadł w majątku rodzinnym Zachińce i roli, a w chwilach wolnych kompozycji się oddawał.

Z poważniejszych utworów jego do śpiewu wymieniamy: „Sześć pieśni" u Maurycego Orgelbranda w Wilnie, „Dwa śpiewy" z muzyką „Wiara" z poematu Prusinowskiego, melodje do tekstu Grozy p. t. „Hryć".

Kompozycje te wydane były częścią w Żytomierzu częścią w Kijowie.

Do dramatu Jaxy Bykowskiego p. t. „Urodzenie" napisał udatną muzykę, wydaną 1860-go r. w Poznaniu.

Po założeniu *Ruchu muzycznego* w Warszawie pisał kilka recenzyj dotyczących śpiewnika Moniuszki; w *Kronice* Bartoszewicza bywały jego korespondencje, zatytułowane „Z Ukrainy".

Jego szumki i polki, które sam wykonywał z wielkim talentem, przedarły się do Niemiec, gdzie znajdowały chętnych nabywców.

Skutkiem nieszczęśliwych okoliczności straciwszy majątek, puścił się w podróż artystyczną dla chleba.

W 1882-im r. grał tu w resursie kupieckiej i prasa spółczesna o jego talencie wyraziła się sympatycznie.

Szczegóły o nim czytelnik znajdzie w *Ruchu muzycznym*, skreślone przez Adama Pługa (1879) oraz w „Dykcjonarzu muzyków" Sowińskiego.

— **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski odtwarza jutro Stockfindla w „Naszych zięciach" Zalewskiego.

* Artyści dramatu i komedji zajęci są obecnie próbami ze „Szczęścia małżeńskiego" i „Dziewczęcia z chaty za wsią".

„Szczęście" wystawione zostanie w nadchodzącą sobotę na scenie teatru Rozmaitości, „Dziewczę" zaś wprowadzone będzie na repertuar teatru Wielkiego dopiero w poświątecznym tygodniu.

* Teatr Mały wystąpi w tygodniu poświątecznym z dwiema nowościami: z krotochwilą „Dorożka nr. 117" i operetką „Sinobrody".

* Znany z pomyślnego debiutu młodziutki tenor p. Wincenty Rapacki (syn) wszedł w skład personelu teatru Małego.

* Z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia i pierwszego dnia świąt wielkanocnych, teatra warszawskie przez czwartek, piątek, sobotę i niedzielę przyszłego tygodnia będą zamknięte.

— **Ze sztuki.**

* Wystawa obrazów i rzeźb nadesłanych na konkurs ś. p. Kuryerowa do Towarzystwa sztuk pięknych trwać będzie do 15-go kwietnia r. b.

* Z Monachjum otrzymujemy wiadomość o malowanym przez Jana Rosena wielkich rozmiarów obrazie p. t. „Wielki Książę Konstanty na rewji w Warszawie".

Obraz ten po ukończeniu będzie nadesłany na tutejszą wystawę sztuk pięknych.

* Krakowski mistrz Matejko, niezależnie od pracy nad kilkoma mniejszych rozmiarów obrazami, wykończa olbrzymiego „Kościuszkę pod Racławicami".

Osoby mające wstęp do pracowni Matejki zapewniają, iż najnowsze to płótno imponuje pomysłem i porywającą siłą kolorytu.

— Wystawa sztuki i starożytności.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę przeszło 400 osób, oraz jedna z pensyj prywatnych.

Po raz pierwszy przybył zwiedzić salony wystawy Główny naczelnik kraju wraz z małżonką.

Prezes komitetu Józef hr. Krasiński oprowadzał i objaśniał cenne zabytki, na które się złożyło tyle osób prywatnych.

— Kościół św. Aleksandra.

Dziś, po przerwie zimowej, rozpoczęto dalszą budowę kościoła św. Aleksandra.

Jeżeli okoliczności dozwolą, roboty w zupełności ukończone zostaną za lat dwa.

— Z Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu.

Nowa instytucja rozwija się pomyślnie, zyskując coraz więcej uznania wśród gorzelników, którzy za pośrednictwem jej duże ilości okowity wysyłają na rynek hamburski.

Według obliczeń, dzienna wysyłka okowity, jaką Towarzystwo eksportuje do Hamburga dosięga 3,000 wiader.

W niedalekiej przyszłości, jak informuje nas dyrektor handlowy instytucji, Towarzystwo rozpocznie wysyłać okowitę stowarzyszonych do Odessy, gdzie handel produktem tym coraz bardziej się ożywia.

Nadmienić należy, że celem ułatwienia transportu do Odessy, Towarzystwo wyjednało znaczną obniżkę taryfy przewozowej od zarządu kolei południowo-zachodnich dla okowity dążącej do wszystkich portów południowych Cesarstwa.

— Falb czy Kraszewski?

Zamieściliśmy przed niedawnym czasem wzmiankę o przepowiedniach prawdopodobnych zmian pogody, układanych od 20-tu przeszło lat w formie tabel graficznych przez p. Kajetana Kraszewskiego.

Obecnie otrzymujemy w tej mierze od p. Kajetana Kraszewskiego pismo wyjaśniające, że tabele „fal atmosferycznych" (*masses athmosphériques*) oparte są najzupełniej na tych samych zasadach, które są podstawą tak dziś sławionej teorji dra Rudolfa Falba.

Są one zaś tem ciekawsze, że jak się można przekonać z tabeli graficznej dołączonej z początkiem roku do *Gaz. roln.*, a obejmującej przepowiednie na miesiące styczeń, luty i marzec, wszelkie kataklizmy i trzęsienia ziemi obecne przypadły ściśle w tych punktach czyli załomach linij, które wskazują największe prawdopodobieństwo zmian i zaburzeń atmosferycznych.

Podobnież, wedle świadectwa p. Kraszewskiego, i rozmaite dawniejsze zaburzenia w przyrodzie, jak wylewy wód, burze, katastrofa w Krakatoa, przypadły również w takich, dających się naprzód przewidzieć terminach.

Spostrzeżenia prowadzi p. Kraszewski w obserwatorjum swojem swojem w Romanowie, a opierają się one w zasadzie na wpływie księżyca i słońca względnie do ziemi, a to zależnie od tego, czy księżyc znajduje się nad północną czy nad południową półkolą, w jakich syzygjach czyli nowiach i pełniach, a najgłówniej przy przejściu jego przez równik, co wszystko w kombinacji z dalszem lub mniejszem oddaleniem od ziemi daje możność przewidywania nastąpić mających stanów pogody.

Obliczenia owe, zdaniem p. Kraszewskiego, są niczem innem, jak owa sławna dziś i jako nowe odkrycie podawana teorja Falba, i ogłoszone zostały przez autora jeszcze na 20 lat przed Falbem, w rozprawie drukowanej w r. 1866-ym w naukowem czasopiśmie francuskiem *Cosmos*.

Tak więc ciekawy tu mamy przykład bezwzględnej wiary w mądrość zagraniczną, a zupełnego lekceważenia tego, co się dzieje we własnym kraju.

Nowe to potwierdzenie przysłowia *nemo propheta in patria*.

— Cmentarz w Brudnie.

Z nastąpieniem cieplejszej pory na cmentarzu w Brudnie będzie dokonany cały szereg ulepszeń, koniecznych dla należytego utrzymania tego miejsca zmarłych.

Celem usunięcia wydm piaszczystych znaczna przestrzeń cmentarza otrzyma darniowe trawniki, członkowie zaś opieki krzątają się około zebrania funduszu na wzniesienie domu przedpogrzebowego.

Należałoby jeszcze pomyśleć o naprawie drogi szosowej, utrudniającej komunikację pomiędzy miastem i cmentarzem.

— Obstalunek.

Przed paroma tygodniami cukiernicy warszawscy otrzymali zamówienia z Cesarstwa na dostawę znacznej ilości ozdobnych jajek wiekanocnych.

Obstałowane przedmioty w tych dniach wysłane zostaną.

— Wywóz indyków.

Od tygodnia tutejsi faktorzy nabywają w okolicy miasta znaczną ilość indyków, zamówionych do Niemiec.

W dniu onegdajszym koleją wiedeńską wysłano cały wagon tego ptactwa do Berlina

— Na *prima aprilis*.

W sklepach galanteryjnych ukazało się mnóstwo niespodzianek na *prima aprilis*.

Główną rolę odgrywają bombonierki z drewnianemi cukierkami, humorystyczne rysunki i t. p.

— Przybór wody.

Obawa wylewu trwa ciągle.

Chociaż przybór wody jest mniej gwałtowny, jednakże dotąd nie ustaje i w chwili gdy kreślimy niniejsze słowa, wysokość wynosi około 13-tu stóp.

Gęsta piana, ten nieomylny zwiastun dalszego przyboru, ciągle płynie środkiem koryta rzeki.

Pod miastem z obu brzegów podniesienie poziomu jest widoczne, lecz na teraz przynajmniej dla mieszkańców żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

W dalszym jednak kierunku od Warszawy tak w górę, jak i w dół Wisły woda poczęła na dobre rozlewać.

W górze rzeki brzegi Saskiej Kępy zostały powyrywane, część łąk i pastwisk we wsiach: Siekierki, Las, znajdują się pod wodą.

Według otrzymanych wiadomości z niziny oborsko-wilanowskiej, wał ochronny doskonale wytrzymuje napór bałwaniącej się fali.

Podobno w dalszym kierunku za Górą Kalwarją woda wylała już na znacznej przestrzeni.

Z dołu Wisły wiadomości są takie same.

Mieszkańcy chat nadbrzeżnych otrzymali polecenie wyprowadzić się, a inwentarz wcześniej usunięto.

Przewoźnicy Towarzystwa ratowania tonących z dzielnym Koczem na czele są już na stanowiskach, aby na każde zażądanie przyjść z pomocą.

Nadzorcy policyjni przystani na Solcu i na Rybakach otrzymali szczegółową instrukcję, jak mają postępować na wypadek powodzi.

Towarzystwo wioślarskie również jest gotowe wystąpić czynnie w razie wylewu.

Już w czasie poprzedniego przyboru przed kilku tygodniami, komitet odbył naradę co należy przedsięwziąć.

Ponieważ projekt nabycia własnego statku nie może się jeszcze tak rychło urzeczywistnić, więc tymczasowo zostało uchwalonem w razie potrzeby wynająć statek od jednego z przedsiębiorców żeglugi parowej.

Otrzymujemy w tej chwili wiadomość, iż pogłoska o przerwaniu tam w pobliżu Saskiej Kępy okazała się na szczęście płonną.

Tamy, niedawno wzmocnione, dotychczas przynajmniej doskonale wytrzymują napór wody.

— Wczesna kąpiel.

Dwaj subjekci handlowi F. i P. od tygodnia używają zimnej wiślanej kąpieli w jednym z omnibusów przy brzegu praskim.

Amatorzy hydropatji kąpali się w r. z. do końca listopada.

= Wesela żydowskie.

Obecnie odbywa się w Warszawie bardzo wielka liczba wesel żydowskich, tak iż prawie codzień wszystkie „sale weselne” są zajęte lub pozamawiane.

Pochodzi to ztąd, iż u starozakonnych małżeństwa mogą być zawierane tylko do świąt wielkanocnych, od tych zaś do świąt zielonych nie mogą się odbywać żadne wesela.

= Komiczna scena.

Dziś rano około godziny 9-ej w jednej z razur felczerskich przy ul. Marszałkowskiej zdarzyła się zabawna scena.

Jakiś człowiek w średnim wieku, usiadłszy naprzeciwko okna polecił aby go ogolono.

W trakcie, gdy operacja około brody była do połowy dopełnioną, gość odpycha gwałtownie felczera i z ręcznikiem oraz mydłem na twarzy wybiega na ulicę wołając:

— Mam cię nareszcie, teraz mi się nie wymkniesz.

Osoby znajdujące się w razurze oraz przechodnie uliczni sądzili, że nieznajomy zwarjował.

Tymczasem zatrzymał on na chodniku jakiegoś młodego człowieka, usiłując go wciągnąć za sobą do sklepu.

Zaczepiony stawiał opór, który mu się udał zupełnie, gdyż wiele osób dopomogło do odciągnięcia mniemanego warjata.

Dopiero, kiedy ujrzano iż młodzieniec wskoczył szybko w dorożkę i odjechał, poczęto się orjentować, że w tej mierze tkwi jakieś przestępstwo.

Jegomość z mydłem był w rozpaczy.

Okazało się, iż to jest H. W., który w przechodniu poznał doskonale współpasażera podróży, odbytej przed miesiącem z Lublina do Warszawy.

W podróży tej p. W został okradziony przez tegoż młodzieńca.

Złodziej z powodu niezrozumienia sytuacji przez mimowolnych świadków całej sceny, zdołał umknąć bezkarnie, a p. W. podwójnie był zirytowany, raz że się naraził na śmieszność uchodząc za warjata, a powtóre iż złodzieja z rąk wypuścił.

= Osobliwa manja.

W dniu wczorajszym do pewnego sklepu na Krakowskiem-Przedmieściu zgłosił się młody i wykwintnie ubrany mężczyzna z oryginalną propozycją.

Żądał bowiem przyjęcia w komis dwóch tuzinów jego fotografij...

Gdy handlujący, niezmiernie zdziwiony żądaniem, odmówił, młodzieniec okazał chęć pozostawienia bezpłatnie sześciu portretów, z warunkiem aby były umieszczone na wystawie sklepowej...

Młody człowiek zwiedzał następnie jeszcze kilka innych sklepów, zostawiając w każdym po kilka fotografij.

= Znaczna kradzież wykryta.

Zamieszkały pod nrem 60-ym przy ulicy Czerniakowskiej Wincenty Centaus powszechnie uchodził za człowieka zamożnego, który posiada w domu znaczną gotówkę.

To skłoniło złodziei do urządzenia wyprawy.

Podczas krótkiej nieobecności Centausa kradzież została spełnioną.

Złodzieje dostali się do mieszkania przez otworzenie drzwi wytrychem.

Musieli oni być dobrze poinformowani, gdzie się znajduje gotowizna i srebro stołowe, kiedy tem się zadawalniając, bez sprawienia w pokojach nieładu, z łupem umknęli.

A łup ten był obfity.

Skradzione srebra przedstawiały wartość około 5,000 rs., gotowizną zaś zabrano 2,800 rs. w banknotach rozmaitej wartości.

Poszkodowany bezzwłocznie po skonstatowaniu kradzieży zawiadomił kancelarję cyrkułu łazienkowskiego.

Urzędnik J. Kraszewski zajął się natychmiast przeprowadzeniem energicznego śledztwa i nie upłynęła doba gdy było wiadomem, iż część gotowizny znajduje się zakopana w piwnicy domu pod nrem 7-ym przy ulicy Grzybowskiej.

Tam ajent policji śledczej, Pińkowski, odnalazł 2,100 rs.

Co do brakujących 750 rs. oraz sreber dalsze śledztwo jest energicznie prowadzone.

Główny sprawca kradzieży również został ujęty.

Jest to Walenty Kałużny, zamieszkały przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 8-ym.

Złodziej nie chce wydać swoich wspólników, jak również miejsca gdzie są ukryte srebra i reszta brakującej gotówki.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod nrem 26-ym przy ulicy Chłodnej została spełnioną zuchwała kradzież.

Złodzieje wyłamali zamki w drzwiach sklepu Ch. Sznejmana.

Z łupem, składającym się ze skór wartości paruset rubli, zdołali bezkarnie umknąć.

Na ulicy Gęsiej pod nrem 11-ym, w mieszkaniu M. Lipca, właściciela składu materjałów aptecznych, skradziono rozmaite przedmioty wartości kilkuset rubli.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż wspólniczką złodziei była służąca poszkodowanego, którą aresztowano.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Senatorskiej jakaś nieuważna dama uderzyła prętem parasola w oko 14-letniego Karola Wejssla.

Chłopiec z bólu stracił przytomność.

Istnieje obawa, iż oko zostanie stracone.

Sprawczyni wypadku, widocznie z obawy przed odpowiedzialnością, szybko uciekła.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym za dworcem kolei petersburskiej rozbiegały się konie, zaprzężone do prywatnego ekwipażu.

Dzięki energicznym wysiłkom stangreta, rozhukane rumaki zostały powstrzymane, lecz p. E. Dłubowski w czasie szalonego biegu wyskoczył i uległ zwichnięciu nogi, oraz poniósł ciężkie uszkodzenie w prawym boku.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej na ulicy Granicznej pod nrem 7-ym wynikł pożar.

Ogień wszczął się w suterynie, gdzie mieści się skład materjałów piśmiennych Wolfa Olsztejna.

Nagromadzony w znacznej ilości papier wybuchnął płomieniem.

Wezwano straż z koszar mirowskich, lecz mieszkańcy przedtem zdołali ogień ugasić.

Przyczyna pożaru nie jest wiadomą, śledztwo zostało zarządzone.

= Samobójstwo.

Komunikujący nam nazwisko lokatora hotelu Saskiego, który się wczoraj zastrzelił, podał je mylnie.

Samobójca nazywa się Wiktor Boczarski, b. właściciel dóbr w gubernji suwalskiej.

Boczarski przybył przed paru miesiącami do Warszawy dla załatwienia interesów majątkowych i przez ten czas mieszkał w hotelu Saskim.

Istotną przyczyną samobójstwa była ruina materjalna.

Służba hotelowa od kilku dni w p. B. zauważyła anormalny stan umysłu.

+ Stacja Miechów kolei dąbrowskiej włączona została do taryfy wyjątkowej na cukier-rafinadę ze stacyj kolei warszawskich do stacji Baku kolei zakaukaskiej. Opłata przewozowa za ładunki wysyłane do stacji Miechów obliczoną będzie według normy ustanowionej dla stacji Strzemieszyce.

+ Teatr amatorski.

W sobotę, d. 26-go b. m., odbyło się w Piotrkowie przedstawienie amatorskie, złożone z komedyjek „Przez zazdrość”, „Pomyłka pana Lambineta” oraz komedjo-opery „Folwark Primerose”.

Dochód z przedstawienia przeznaczony został na dochód miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

+ Na uczniów.

W Wilnie odbył się w tych dniach koncert, urządzony staraniem Towarzystwa uczącej się młodzieży.

Przyniósł on czystego dochodu około tysiąca rubli, którą to sumę obrócono na opłatę wpisów za niezamożnych uczniów.

Towarzystwo przed terminem opłat wpisów otrzymało 139 próśb, z których wiele musiało odrzucić z różnych powodów, a głównie dla braku funduszów.

+ Nowa fabryka.

W Łodzi została otwartą specjalna fabryka waty opatrunkowej.

Założycielem jest miejscowy właściciel apteki.

+ Wylew.

W Łodzi, jak donosi dziennik miejscowy, wezbrała w sobotę rzeczka Łódka i pozalewała okoliczne ulice.

Największy wylew nastąpił w okolicy farbiarni p. Biedermana.

+ Przejechana.

W dniu 24-ym b. m. przechodzący pod Olkuszem pociąg towarowy przejechał leżącą na szynach 18-letnią dziewczynę, Juljannę Ostnerowiczównę.

Nieszczęśliwej koła zdruzgotały obie nogi.

Chora znajduje się na kuracji w szpitalu olkuskim.

+ Zabójstwo.

W ubiegłym tygodniu stojący na posterunku Jaksice, w pow. pińczowskim, strażnik graniczny Firsow, wystrzałem z karabinu zabił wachmistrza Siemiona Andrianowa.

Śledztwo prowadzi się.

+ Trojaczki.

Donoszą nam z Lubartowa, że jedna z tamtejszych izraelitek w tych dniach powiła trojaczki, wszystkie płci żeńskiej.

Dotąd matka i córeczki pozostają w dobrem zdrowiu.

+ Zbrodnia przez kłótnię.

Z tomaszowskiego piszą do nas:

„Strażnik pograniczny z oddziału czwartego brygady, której sztab mieści się w Zawichoście, szeregowiec Aleksander Konin, będąc pijanym, udał się po północy do wsi Podlesiny, położonej w pobliżu granicy, gdzie wstąpiwszy do domu włościanina, Franciszka Czuryły, dla napicia się wody, wszczął z nim kłótnię.

Konin tak się w kłótni zapalił, iż wydobywszy rewolwer strzelił do Czuryły i ranił go w bok.

Czuryło na drugi dzień życie zakończył, a Konin został aresztowany i osadzony w areszcie wojskowym.”

ZE ŚWIATA.

× **Henryk Sienkiewicz** wygłosił w Krakowie w ubiegły piątek odczyt p. t. „Wrażenia z Aten”. Sala była przepełniona, prelegenta powitano i żegnano hucznemi oklaskami.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: Rząd węgierski odjął tutejszemu dziennikowi rusińskiemu *Nowemu prołomowi* debit pocztowy za tendencyjne wycieczki przeciw węgrom.—W Gorlicach odbyło się zgromadzenie Towarzystwa naftowego pod przewodnictwem Augusta Gorajskiego. Zgromadzenie, zaznaczywszy wzrost przedsiębiorstw naftowych, które przynoszą rządowi 2 milj. podatków, uchwaliło rezolucję, wzywającą wydział, aby wobec przemożnej konkurencji nafty kaukaskiej, nieprzychylnych tendencyj taryfowych zarządów kolejowych i wrogiej polityki handlowej węgierskiej, utworzył instytucję finansową, którąby uregulowała cenę nafty i sposób jej sprzedaży, jako też wzmocniła poczucie solidarności interesów między prywatnymi przedsiębiorcami.—Walne zgromadzenie gal. kasy oszczędności, jednej z najpoważniejszych instytucyj finansowych, wykazuje iż instytucja zarobiła w przeszłym roku 83,388 złr. Ruch ogólny przedstawia 40 milj., włożono w roku zeszłym w książeczkach przeszło 6 milj. Na cele dobroczynne przeznaczono 12,913 złr. i zatwierdzono fundusz 400,000 złr. na rzecz wybudowania gmachu dla szkoły i muzeum przemysłowego.

× **Weteran.** W wiosce bawarskiej zmarł w tych dniach, według *Figara*, 98-letni włościanin rosyjski, który wiózł niegdyś Napoleona I-go z Moskwy do granicy Niemiec. Zmarły zachował do samej śmierci 40 fr., które osobiście dał mu cesarz francuzów.

× **Ciekawy dokument.** *Swiet* ogłasza następujące charakterystyczne zaproszenie na bal z XVII-go wieku: „Zapraszam pana w imieniu jego ekscelencji na obiad galowy, w d. N. r. 1624-go odbyć się mający, przyczem proszę uprzejmie o zastosowanie się do następujących przepisów: 1) do pałacu należy zjawić się w czystem i porządnem ubraniu i nie być broń Boże pijanym; 2) przy stole nie należy bujać się na krześle i stukać nogami; 3) po każdej potrawie pić tylko pół kieliszka wina i obcierać często serwetką usta i wąsy; 4) nie rzucać na serwety ogryzionych kości, nie rzucać ich również pod stół lub pod krzesło; 5) palców nie wycierać o włosy i nie wycierać nosa w serwetkę; wreszcie 6) pić o tyle umiarkowanie, żeby nie spaść z krzesła i módz następnie wrócić do domu bez niczyjej pomocy. Oryginał podpisał starszy szambelan jego ekscelencji księcia X.—de Bombelli.” Nieciekawi musieli być goście, którym potrzeba było dawać podobne instrukcje.

× **Małpa djabłem.** Tragikomicznego wypadku powodem stała się małpa, należąca do trupy akrobatów, wędrujących po Rumunji. Uciekła ona w nocy po przedstawieniu swoim panom i pobiegła na łąki, znajdujące się w okolicy miejscowości Perlasz. Spostrzegłszy wśród pola ognisko, przy którem spoczywali pasterze, usiadła sobie pomiędzy wieśniakami i zaczęła im pokazywać różne sztuki. Pasterze, przerażeni zjawieniem się dziwnego stworzenia, ubranego w czerwony frak, wzięli w pierwszej chwili małpę za szatana, dopadłszy więc osła, pasącego się w pobliżu, wsiedli na niego i uciekli. Małpa jednak skoczyła za nimi i rozsiadła się na plecach młodszego pasterza. Chłopak, przekonany że go djabeł chce zabrać żywcem do piekła, spadł z osła i skonał. Zabił go przestrach.

Nekrologja.

† Ś. p. Balbina z Rzeszotarskich **Zabierzewska,** opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 72, zakończyła życie dnia 29 marca 1887 r. Pozostały brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1148—

† Ś. p. Anastazja **Gryszyn,** żona dymisjowanego jenerał-majora, dnia 17 (29) marca 1887 roku, po krótkiej chorobie, zakończyła doczesne swe życie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b., to jest w piątek z cerkwi przy ulicy Podwale na cmentarz wolski, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskany pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. 2—1149—

† Ś. p. Anna **Klingmann,** po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 29-ym marca r. b., przeżywszy lat 61. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim w dniu 31-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —361—

† Ś. p. Jan Karol hrabia **Chodkiewicz,** syn Mieczysława i Ludwiki z hrabiów Olizarów, w wieku lat 45, przeniósł się do wieczności w Neapolu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 31-ym b. m., to jest we czwartek w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, na które rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—1125

† Za spokój duszy ś. p. Pelagji z Zahłackich **Kisielnickiej,**

zmarłej dnia 14-go lutego r. b. we wsi Zielona, w gubernji płockiej, odprawioną zostanie wotywa żałobna w przyszły czwartek, to jest dnia 31-go marca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatralnym. Na to nabożeństwo w nieobecności syna zmarłej zaprasza się życzliwych jej pamięci. 2—356—

† We czwartek, to jest dnia 31-go marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Krzymińskich **Koope**, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostali w nieutulonym żalu mąż z córką zapraszają krewnych i życzliwych. 2—1143

† Dnia 31-go marca, to jest we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Balbiny z Pepłowskich **Grabskiej**, odprawioną będzie wotywa, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na którą pozostały brat zaprasza krewnych i znajomych. —1126—

† Dnia 31-go marca, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej nabożeństwo za dusze ś. p. Jana i Delfiny **Grabowskich**, byłych właścicieli dóbr Grębków i Podsusze, na które zaprasza się ich przyjaciół i znajomych. —1139

Z CESARSTWA.

Petersburskija Wiedomosti dziwią się mocno, że telegraf tak zawsze skwapliwie donoszący o przebiegu rokowań dyplomatycznych między posłem rosyjskim w Konstantynopolu a Ildiz-kjoskiem w przedmiocie żądanej przez p. Nelidowa od sułtana audjencji, nie uważał za potrzebne donosić o pogłoskach jakie krążą po Konstantynopolu, o przyczynach zażądania owej audjencji. Pogłoski te mówią, że przedmiotem porozumienia między p. Nelidowem a Abdul-Hamidem był obecny stan kwestji bułgarskiej.

„Tajemnica dyplomatyczna — mówi dziennik petersburski — pokrywa ów węzeł, który miała rozwiązać audjencja. Istnieją przecież niejakie dane, na podstawie których wolno wnosić, że szło tam o coś niezmiernie ważnego i ściśle związanego z kwestją wyboru, jaki Turcja zrobić będzie musiała w razie wojny na Wschodzie.

„Jeżeli mamy dać wiarę pogłoskom przychodzącym z Konstantynopola przez Wiedeń, to Abdul-Hamid jest mocno zaniepokojony zawartem w d. 13-ym marca nowem potrójnem przymierzem (aby czytelnik, nawykły do rozumienia pod tym terminem przymierza trójcesarskiego, nie wpadł przypadkiem w taki błąd, przypominamy raz jeszcze, że pod nazwą potrójnego przymierza obecnie rozumieć należy przymierze obronno-zaczepne Niemiec, Austrji i Włoch). Sułtanowi, jak opowiadają, nie podobają się bardzo ustępstwa poczynione na jego rachunek Włochom w zamian za udział w przymierzu. Władcy wiernych widocznie nie przychodziło nawet do głowy, aby zawarcie wojowniczego potrójnego przymierza mogło mieć jakiekolwiek znaczenie dla cesarstwa ottomańskiego nawet wrazie, gdyby Porcie udało się utrzymać na neutralnym gruncie. Tymczasem jak się okazuje, Europa chciałaby zapłacić Włochom za ich trudy wyłącznie cudzą kieszenią, a ponieważ możliwe są dwie kombinacje, wobec których Włochom wypadnie spełnić swój obowiązek najemnego sprzymierzeńca, dlatego też potrzebne są dwa źródła wynagrodzenia: w razie udziału Francji — kosztem Francji, w razie zaś wzajemnej neutralności franko-niemieckiej — kosztem Turcji.

„Przyszłość pokaże, czy zrobione przez niego odkrycie wywołało silne wrażenie na sułtanie i czy przedstawiciele polityki rosyjskiej w Stambule umieli skorzystać z chwili, aby pozyskać jakieś poważne gwarancje przychylnego dla nas zachowania się Turcji w razie wojny na Wschodzie. Że p. White pracuje i że Anglja robi przygotowania do czynnej roli na wodach tureckich i rosyjskich w razie wojny — o tem nawet nie można wątpić."

Streściwszy potem owe przygotowania, z których się okazuje, że Warna wa być podstawą operacyjną dla floty angielskiej, czemu Rosja stanąćby mogła na przeszkodzie przez zajęcie w porę Bosforu—*Petersb. Wied.* dodają:

„Nasze położenie dyplomatyczne w Konstantynopolu oczywiście nie jest bynajmniej takiem, aby się na niem można było oprzeć jak na murze, nie mówiąc już o tem, że w ogóle mając do czynienia z Turcją, trzeba zawsze szukać realniejszej gwarancji niż obietnice, od których koran uwalnia prawowiernych, kiedy idzie o giaura. Tyle teraz i tak uporczywie mówi się o pokoju, iż możnaby sądzić, że niedaleko już chyba do rozpoczęcia akcji, która, wyrażając się językiem dyplomatycznym, powinna wyświetlić dobre zamiary państw nie życzących sobie wojny."

Grażdanin powiada, że europejscy przyjaciele wynaleźli nowy sposób oddawania usług gabinetowi rosyjskiemu — mianowicie przypomnieli dawną piosenkę o potrójnem przymierzu niemiecko-austrjacko-rosyjskiem.

„Tkwi w tem najprostsze wyrachowanie: przedewszystkiem oddziała się na Francję w sposób ochładzający i odbierze jej wszelką rację do liczenia na sympatję Rosji, a następnie — i bodaj że to jest najważniejsze, wzbudzi się w opinji publicznej społeczeństwa rosyjskiego nowe obawy i nowy niepokój, przedstawiając jakoby rząd wbrew temu ogólnemu nastrojowi zmierzał znowu do tego potrójnego przymierza, które Rosji jest tak bardzo niemiłem i które wyrządziło już tyle szkody jej interesom państwowym. Dajmy na to — rezonują sobie politycy niemieccy, że potrójnego przymierza nie będzie, ale w każdym razie korzystnem dla nas będzie, jeżeli puścimy o niem wieści w sfery rosyjskie i w taki czy w owaki sposób zaszczepimy zamęt nieporozumienia między gabinetem rosyjskim a rosyjskiemi społecznemi prądami umysłowemi.

„Jakkolwiek się to może wydawać naiwnem, nie należy przecież zapominać, że nie ma naiwności, którąby wzgardził wielki geszeftmacher polityki europejskiej, ks. Bismark, który jak wiadomo trzyma się zasady, że wszelkie drogi są dobre jeżeli prowadzą do celu i który zwykł *faire flèche à tout bois*.

„Bardzo to niedobrze, że nie wszyscy u nas pojmują położenie obecne polityki rosyjskiej w Europie tak jak należy i dają się łapać na przynętę, podawaną im zręcznie a przebiegle przez europejskich fabrykantów sensacyjnych a rozmyślnie niepokojących wiadomości, i widzą niebezpieczeństwo odstąpienia polityki rosyjskiej od stanowczego niepoddawania się żadnym przymierzom, tam gdzie tego niebezpieczeństwa nie ma i gdzie się je umyślnie przyspasabia według recepty naszych europejskich przyjaciół."

Od pewnego czasu w sferach dziennikarskich zaczęła powtarzać się coraz częściej pogłoska o oddzielnem porozumieniu się między Rosją a Austrją co do półwyspu bałkańskiego. Z powodu tej właśnie pogłoski *Nowosti* piszą:

„Oddzielne porozumienie między Rosją a Austrją mogłoby nastąpić tylko przez odgraniczenie tak zwanych sfer wpływu. Nieraz już była mowa o kombinacji, na mocy której zachodnia część półwyspu zostałaby uznana za należącą do Austrji, a wschodnia do sfery wpływu Rosji. Ale w obecnych warunkach wątpić należy, aby w Wiedniu zgodzono się na podobny podział. Przecież Austrja rozciągnęła już swój wpływ na na cały półwysep Bałkański, pocóż więc miałaby poprzestawać na jego części? Niemożliwość tej kombinacji jeszcze bardziej rzuca się w oczy jeżeli weźmiemy na uwagę, że po za Austrją w rzeczywistości kryją się inne mocarstwa zachodnie, które obejmujemy zwykle pod ogólną nazwą Europy — z wyjątkiem jednej tylko Francji. Długoletnia kampanja dyplomatyczna uwieńczyła się nateraz zupełnem powodzeniem Europy i mniej niż kiedykolwiek myśli ona teraz o rozgraniczeniu sfer wpływu Rosji i innych mocarstw. Zmierza ona do jednego tylko celu: do szczerego uznania przez Rosję tak zwanej niezależności bułgarskiej, t. j. do ostatecznego wyrzeczenia się przez nas Bułgarji. Oto o co właściwie idzie. Co za sens w takich warunkach może mieć oddzielne porozumienie z Austrją?"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Msgr. Galimberti wyjechał w niedzielę z Berlina, powracając do Rzymu. Na wyjezdnem odbył raz jeszcze konferencję z ks. Bismarkiem, z cesarzem się już nie widział. Z Rzymu donoszą do *Kreuzzeitung*, jakoby msgr. Galimberti miał sobie poleconem prosić ks. Bismarka o pojednanie Watykanu z Francją.

Kwestja kredytów dodatkowych, co do których p. Goblet zamierza postawić kwestję gabinetową, ma przyjść pod obrady francuskiej izby deputowanych jutro. Komisja budżetowa odrzuciła je, jak wiadomo.

Aresztowania w Barcelonie i Sewilli nastąpiły z tego powodu, iż policja ujęła na poczcie proklamacje rewolucyjne, przeznaczone dla armji i pod adresami różnych osób wysłane. Aresztowania w Madrycie nastąpiły z powodu faktycznego buntu przeciw władzy i kapitanowi jeneralnemu. Trzymano w pogotowiu bomby w celu wysadzenia w powietrze gmachów publicznych. Wskutek energicznego wystąpienia rządu, republikanie zrzekli się podobno dalszych planów.

Paryskie depesze prywatne donoszą, że podróżujący po Bułgarji prezes ministrów Radosławow agituje otwarcie za ponownym wyborem ks. Aleksandra Battenberga. Wielkie zgromadzenie narodowe ma być podobno zwołanem do Sofji na d. 17-ty kwietnia st. st.

Według depeszy Reutera, sąd wojenny w Radomirze skazał za zamordowanie dwóch deputowanych, prefekta i nauczyciela w Dubnicy, ośm osób na śmierć, jedną osobę na 15 lat ciężkich robót, 12 osób na 10 lat, jedną na trzy, a jedną na dwa lata. Trzydziestu oskarżonych uwolniono.

Były komendant Widdynia, podpułkownik Liubomski, który za stosunki z Benderewem został pozbawiony komendy, odgrażał się publicznie w Widdyniu na rząd i odmówił przybycia do Sofji, skutkiem czego został uwięziony i internowany w Nowem Siole, w Rumelji.

W poniedziałek sekretarz stanu dla spraw Irlandji, Balfour, wyłożył w angielskiej izbie gmin zasady bilu o zaostrzeniu przepisów karnych w tym kraju. Część przepisów, stanowiących treść bilu, podała już depesza. Tutaj uzupełniamy je tylko kilkoma jeszcze szczegółami. Niektóre zbrodnie natury niepolitycznej, jako to morderstwa, gwałtowne wtargnięcia do mieszkań itp., mają być sądzone przez trybunały angielskie, inne przestępstwa idą pod rozpoznanie trybunałów juryzdykcji sumarycznej, które orzekają kary do sześciu miesięcy za sprzysiężenia, napaści itp. Bil może być zastosowanym w okręgach, w których został proklamowany. Jeżeli jedna z izb parlamentu odrzuci projekt proklamowania bilu w danym okręgu, uchwała obowiązuje rząd.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Z Berlina donoszą o prawdopodobieństwie wybuchu przesilenia ministerjalnego we Francji. Gabinet Clémenceau jest możliwym.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Jenerał Werder, teraźniejszy gubernator Berlina, ma być mianowany posłem niemieckim w Petersburgu, w miejsce jen. Schweinitza, który ma być przeniesionym do Rzymu.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj rozpoczynają się obrady rzeczoznawców nad reformą podatku cukrowego. Książę Bismark konferował z Miquelem nad projektem podatku od wódki.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Kreuzzeitung* utrzymuje, że Europie grożą niespodzianki, ponieważ droga prosta nie prowadzi do celu.

Paryż 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Izba deputowanych przystąpiła wczoraj powtórnie do wyboru wiceprezesa. Wybrany został 223 głosami Spuller, podczas gdy Andrieux, za którym głosowała także prawica, otrzymał tylko 209 głosów.

Rzym 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzienniki wieczorne potwierdzają wiadomość, że Crispi i Zanardelli wstąpić mają do gabinetu Depretisa.

Madryt 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W izbie deputowanych oświadczył minister wojny, iż rząd posiada dostateczne środki do utrzymania porządku i unicestwienia planów, które są mu dokładnie wiadome. Canowas del Castillo, tudzież przewódcy innych stronnictw oświadczyli, iż rząd liczyć może każdej chwili na ich poparcie.

Dublin 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Proboszcz Ryan, wezwany przez rząd na świadka, stanął w izbie sądowej, odmówił wszakże złożenia świadectwa, wskutek czego został odprowadzony do więzienia. Lord-major Dublina, arcybiskup i deputowany O'Brien towarzyszyli ks. Ryanowi do więzienia.

Konstantynopol 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wskutek ukazania się cholery w Peszcie ustanowioną została pięciodniowa kwarantanna dla statków przybywających z Dunaju oraz z wybrzeży morza Czarnego, od ujść Sulimy do Burgasu.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) *Nowoje Wremja* utrzymuje, że kombinacje wiązane przez prasę niemiecką z ostatnim artykułem *Mosk. wiedomosti*, pozbawione są wszelkiej podstawy faktycznej. Polemika dowodzi tylko życzenia Niemiec wciągnięcia Rosji do przymierza trójcesarskiego. Polemizując dalej z wiedeńskim *Tagblattem*, który przymierze Niemiec, Austrji i Włoch nazywa rękojmią pokoju, powiada *Nowoje Wremja*: Rosja życzy sobie przecież także pokoju i nie przedsiębrała nic takiego, coby wojnę mogło wywołać. Rosja może spokojnie patrzeć na potrójne przymierze, żyjąc poza niem samodzielnie i utrwaleniu pokoju europejskiego silnie dopomagając. O szczerych usposobieniach pokojowych Rosji może ten tylko wątpić, który sam bezwarunkowo chce wojny. (*Aj. półn.*)

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Birżewyja wiedomosti* donoszą: Kancelarja kredytowa zawiadomiła drogą telegraficzną bankierów zagranicznych, że minister skarbu Wyszegradzki nie pozwoli, ażeby zostały naruszone prawa właścicieli obligacyj kolei łozowo-sebastopolskiej, od których żądają opłaty podwójnego podatku kuponowego. Ankieta w tej sprawie została zarządzoną. (*Aj. półn.*)

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Birżewyja Wiedomosti* zamieszczają tekst powziętej przez departamont ekonomiczny na propozycję ministra komunikacyj uchwały dotyczącej sposobu spotęgowania ruchu towarowego na kolei nadwiślańskiej. Na ten cel ma być użytą suma 1,112,000 rs., uzyskana z emisji nowych obligacyj. Do chwili uzyskania tego kapitału drogą emisji, ministerjum komunikacyj wyasygnuje potrzebną sumę z kredytów nadzwyczajnych. (*Aj. półn.*)

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Petersburgu ma zebrać się kongres przedstawicieli banków długoterminowego kredytu. (*Aj. półn.*)

Petersburg 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Pet. wied.* donoszą, że komisja do zrewidowania niektórych paragrafów taryfy celnej ukończyła swoje prace, rozstrzygnąwszy w duchu potwierdzającym kwestję podwyższenia cła od przywożonej z zagranicy przędzy bawełnianej, nici i krochmalu.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Jenerał Czerniajew otrzymał miejsce dyrektora kolei kursko-charkowsko-azowskiej.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Pet. wied.* donoszą, że naczelnik wydziału prasy, tajny radca Feoktistow, który w sobotę przybył do Moskwy, powrócił tu w poniedziałek. (*Aj. półn.*)

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) *Nowoje Wremja* donosi, że minister spraw wewnętrznych oczekiwanym jest w tych dniach z powrotem z Moskwy. (*Aj. półn.*)

Nowogród 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj przybył tu Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go marca.

Wobec znacznie wyższych notowań rubli wczoraj w Berlinie, u nas spodziewano się dzisiaj szacowań, zdradzających dalszy rozwój tejże samej dążności zwyżkowej. Stawiano przeto żądania niskie i pierwsze tranzakcje zawarto po niskich kursach. Okazało się jednak, że szacowania te zawiodły oczekiwania i nie okazywały tak bardzo szybkiego dążenia zwyżkowego, obiecując tylko utrzymanie się kursu, albo też ćwierćmarkową zaledwie zwyżkę. Ostudziło to zapały i w dalszym ciągu czynności giełdowych kursa podnosiły się znowu.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 55.90—bez obrotów. Krótkoterminowemi dopełniono pewnych tranzakcyj po 55.57½, 55.62½, 55.65 i 55.70 — przy żądaniu 55.80 i chęci płacenia 55.60. Na zwyżkę wpływają też warunki miejscowe, gatunek papieru itp.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dopełniono tranzakcyj.

Na **Londyn** 11.26—przy płaceniu za krótkoterminowe weksle po 11.24.

Na **Paryż** 44.85 — tranzakcje po 44.72½ i 44.75 zawarto.

Na **Wiedeń** 88.90 w żądaniu.

Papiery równie mocno, jak dotąd.

Listy likwidacyjne 94.25 i 94 wedle wielkości odcinków—bez obrotów jednak.

Pożyczki wschodnie 100.15 bez różnicy, płacono 100.

Listy zastawne ziemskie 101.75 za I serji żądano, 101.55 płacić chciano i po 101.60 płacono; za II, III i IV chętnie dawano 101.40, po tej cenie zawarto pewne tranzakcje i po tej też cenie pozostali niezaspokojeni nabywcy.

Listy zastawne miejskie 99.75 za I, 99.25 za II, 98.90 za III i IV w żądaniu.

Obligi 94.25 i 93.35.

Listy łódzkie bez zmiany.

Z akcyj zanotowano: akcje banku dyskontowego po 290 w żądaniu i po 280 w chęci płacenia; akcje banku handlowego w Łodzi po 320 płacić chciano; akcje warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń po 200 ofiarowane, po 190 poszukiwane; akcje fabryki stali 960 w żądaniu, miałyby nabywców po 915; za starachowickie żądano 65; akcje Zawiercia po 260 w żądaniu i 252 w chęci płacenia.

Godz. 12. Usposobienie dosyć mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 55.65 płaconoby.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 30-go marca r. b.

Targ zbożowy bardzo niekorzystnie dla sprzedawców się przedstawia. Brak zapotrzebowania zboża obniża ceny i osłabia dążności, nawet przy słabych dostawach i wcale nienatarczywej podaży. Niektóre młyny mechaniczne w mieście nawet chwilowo produkcji zaprzestały, posiadając dostateczną ilość towaru, którego zbyt jest utrudniony. *Pszenicy* wystawiono na sprzedaż 500 korcy w gatunkach dobrych i oddawać musiano wyborową 7.90 i 7.95, białą po 7.80, pstrą po 7.35 do 6.65—tej ostatniej bardzo mało. *Żyta* 400 korcy. Zbyt również trudny. Płacono za wyborowe 4.80 do 5 rs.—średnie po 4.70 oddawano. Partję 100 korcy *jęczmienia* sprzedano po cenie niezmienionej. *Owies* tylko dosyć mocno. Pomimo, iż 500 korcy na na sprzedaż wystawiono, osiągano jednak 2.65, 2.70, 2.80, 285 do 3.05 za korzec. *Grochu* trzy partje, razem 160 korcy nie znalazły nabywcy.

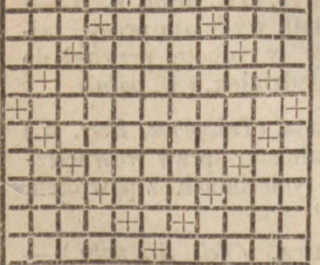
Siana i *słomy* ilości bardzo drobne — handel dataliczny. *Koniczyny* wczoraj ofiarowywano też partję po 32 rs.—płacić chciano 30 rs.—o ile się zdaje do tranzakcji nie doszło. Po za obrębem targu sprzedano *Jęczmienia* pewne ilości, za średni 4.20, lepszy do 4.50 osiągano. *Wyki* 30 korcy sprzedano po 5.25. *Tymoteusz* po 19 rs. *Łubin* żółty po 4.20, niebieski po 3.75 oddawano—gatunek nie świetny.

LOGOGRYF KWADRATOWY.

(Ułożył W. Pracki).

Z załączonych sylab ułożyć 11 wyrazów, tak ażeby litery stojące na miejscach oznaczonych krzyżykami, utworzyły imię i nazwisko dzielnego wojownika starożytności.

Sylaby: a, a, a, a, ai, al, an, bac, bal, burg, cia, ckar, cya, de, drów, dru, fons, gi, gja, gu, kla, kro, lek, li, lo, man, mar, nan, ne, ne, nos, o, ra, ras, rel, ry, san, san, sen, skie, staw, sto, ström, the, u, xe.



Znaczenie wyrazów:
1) Słynny malarz włoski.
2) Góry w Azji.
3) Miasto w Polsce.
4) Drzewo w Indjach rosnące
5) Miasto w Węgrzech.
6) Zabójca Gustawa III-go.
7) Powieściopisarz francuski
8) Sztuka wywoływania duchów.
9) Uczeń Arystotelesa.
10) Król Asturji.
11) Nauka o wodach mineralnych.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 85.

TU-RY-STA.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. A. Dąbrowski, W. G., K. i F. Wilczkowscy, Z. Arlitewicz, A. Korytyński, Helena F., Z. Wilczkowski, M. Lipmanowicz, J. B., J. Bartnicki, J. Binkowski, A. Zawadzki, Skiba, Benedykt F., S. Tarnowski, S. Gumowski, S. Siennicki, W. Mizerski, K. Grabowski, S. Zabokrzecki, A. Smorczewski, H. i W. Frommer, T. Stasia, B. i K. Mosdorf, B. i T. Stern, W. H. i L. Gantz, A. i B. Böhm, H. Rabinowicz, M. Gantz, H. Rotmil, W. Bełżyński, A. z Sosnowic, H. Freidenson, J. Pürschel, L. Jelonek, F. T. A. i E. Beckman, R. Cohn, S. Niepokojczycki, J. Kowalski, S. Kreuzer, J. Stifson i wielu innych, dla braku miejsca nie umieszczonych.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Muszkieterowie (po cenach dawnych). Jutro: Na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich w Warszawie koncert wojskowy, 3-ci akt „Noe" i 2-gi akt „Indje".—*Rozmaitości.* Dziś: „W Alpach", „Pan Benet" i „Teatr amatorski". Jutro: „Nasi zięciowie".—*Mały.* (ulica Daniłowiczowska). Jutro: „Nanon".—*Buff:* Przedstawienie artystów trupy ruskiej. Dziś: „Pieśni cygańskie w osobach" i „Pragniemy wszyscy miłości".

Droga żelazna warszawsko-terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. luty 1887 r.

1) Za przewóz 32,445 pasażerów	rs.	34,780 k. 54½
2) Za przewóz 2,910.257 pudów towarów	rs.	127,402 k. 57
3) Dochody różne	rs.	498 k. 33½
Razem	rs.	162,681 k. 45
W lutym 1886 roku było dochodu	rs.	137,720 k. 20
Zatem w lutym 1887 roku więcej o	rs.	24,961 k. 25
czyli na 18·12%.		
Od 1 stycznia do 1 marca 1887 r. dochód wynosił . . .	rs.	323,030 k. 80
W tymże samym czasie 1886 r. było dochodu	rs.	276,816 k. 43½
Zatem w roku 1887 dochód zwiększył się o	rs.	46,214 k. 36¼
czyli na 16·70%.		(358)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu lutym roku 1887 przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor" za szkody, zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Huba Mieczysław, Polesie, powiat grójecki	3,299	38
Bukowski Jan, Długo-Konty-Kobiałki, powiat mławski	1,820	70
Myśliński Władysław, Bartodzieje, powiat pułtuski	2,757	82
Ługowski Władysław, Curyn, powiat włodawski	966	63
Młodzianowski Jan, Sadków, powiat radomski	3,287	—
Sukcesorowie Adama Karwickiego, Karwice, powiat opoczyński	432	70
Chrzanowski Zdzisław, Smardzewice, powiat opoczyński	582	24
Ostaszewska Karolina, Walentynów, powiat iłżecki	1,204	96
Lewicka Marja, Rogale, powiat łukowski	4,006	—
Grabowiecki Wincenty, Niedziałowice, powiat chełmski	58	92
Zbroński Wincenty, Nowodwór, powiat lubartowski	1,519	50
Bohlen Aleksander, Rogoźno, powiat tomuszowski	283	59
Kuczyński Mieczysław, Biliki, powiat nowo-radomski	3,022	04
Muzolf Jan, Bendziny, powiat częstochowski	4,122	33
Makomaski Ludwik, Trębaczew, powiat rawski	377	02
Bankiewicz Edward, Baranów, powiat pińczowski	5,446	97
Gumiński Teofil, Żabiec, powiat stopnicki	216	—
Niedziałkowska Józefa, Sulkowice, powiat łęczycki	463	81
Słubicki Albin, Ozorzyn, powiat kolski	267	40
Graczyk Michał, Kolonja Wtorek, powiat słupecki	237	35
Wieczorek Władysław, Władysławów, powiat turecki	684	72

B. Kraj północno-zachodni.

	Rs.	k.
Książę Antoni Radziwiłł, Mała Bałwań, powiat słucki	70	—
Książę Antoni Radziwiłł, Kunosy, powiat słucki	105	—
Epstein Samuel, Luszyn, powiat piński	119	—
Hrabina Stefanja Plater, Ażukardzie, powiat wiłkomierski	200	—
Łącznie	**35,551**	**03**

Członek komitetu nadzorczego
Z. Reklewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Heine Broem, Wola Marzeńska, powiat łaski	468	—
Dobrzański Aleksander, Busk, powiat stopnicki	521	59

B. Kraj północno-zachodni.

	Rs.	k.
Juchwid Judel, Bobrujsk	45	—
Łącznie	**1,034**	**59**

Ogółem wypłacono w miesiącu lutym 1887 r. **36,585 67**

Warszawa, dnia 22 marca 1887 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"
Edward Epstein.
(357)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go marca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.80	55.60
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.26	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.86	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.75	101.55
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	99.25	—.—
„ „ „ III	98.90	—.—
„ „ „ IV	98.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.25	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.15	—.—
II „ „ rs. 100	100.15	—.—
III „ „ rs. 100	100.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	290.—	280.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	320.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	200.—	190.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
AAcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	260.—	252.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 129¼
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 236¼
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 196½
Od Listów likwidacyjnych kop. 125½
Od Obligów m. Warszawy kop. 220¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go marca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	735	765
„ „ biała . . .	—	—	780	—
„ „ wyborowa .	—	—	790	795
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	500
„ średnie	—	—	470	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	265	305
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 30-go marca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99^5
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

Tegoroczni Prenumeratorowie

BIESIADY LITERACKIEJ,

otrzymają bezpłatnie portret olejny, kolorowany i artystycznie wykończony

J. I. KRASZEWSKIEGO,

podług portretu przez hr. Mniszcha wykonanego w Paryżu, a uznanego przez samego J. I. Kraszewskiego za najlepszy, ze wszystkich jego portretów i fotografji.

Wykończenie oleodruku zostało przyśpieszone. 520

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA ILUSTRACYJNE

KSIĘGARNI, SKŁADU NUT I FORTEPIANÓW

GEBETHNERA i WOLFFA,

„DZIAD I BABA"

BAJKA J. I. KRASZEWSKIEGO,

z ilustracjami wysoce utalentowanego artysty-malarza

Piotra Stachiewicza.

Sześć kartonów wykonanych sposobem fotodrukowym, w ozdobnej teczce.

Cena rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50. 558r

W A N D A

Erywańska Nr 16 (plac Zielony),

WYPRZEDAŻ

doroczna Koronek krajowych.



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 624R

Zakład Fotograficzny

w Krakowie,

w położeniu korzystnem i światłem północnem, jest wraz z urządzeniem i utensyljami z powodu interesów familijnych za 2,500 Złr. w. a. do nabycia.

T. ANDRZEJEWSKI, fotograf, obok „Hotelu Krakowskiego". 558

Baranina Angielska

i zwyczajna, **pekefleisz, ozory peklowane, szynki wędzone** funt od 18 do 20 kopiejek, polecam Szanownej Publiczności w jatkach głównych przy ulicy Gnojnej róg Krochmalnej № 9, jatki № 11. 560

F. Gasiński.

DO WYNAJĘCIA

od 1-go Kwietnia 1887 r. 548

w domu Nr 5 przy ulicy Hortensji.

7 Pokojów, z przedpokojem, balkonem, kuchnią, spiżarką, piwnicą, górą wspólną, waterklozetem, zlewem i wodociągiem, na III piętrze, od frontu.

Tunel w suterynach od frontu, na bawarję lub magle.

1 Pokój na dole, w oficynie poprzecznej.

Magazyn Mebli

Jana Tarnowskiego i S-ki,

Królewska № 29, dawne Tiwoli.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje **meble** wszelkiego rodzaju, **po cenach znacznie zniżonych.** 479

Do sprzedania lub wydzierżawienia 493

sześć MAJĄTKÓW,

w **Tambowskiej** gub. powiecie **Kirsanowskim** 1600 des., **w Saratowskiej** gub. powiecie Serdobskim 500 des., **w Tulskiej** gub. pow. Aleksińskim 290 des., **w Kijowskiej** gub. pow. Radomyslskim 1400 des., **w Nowgorodzkiej** gub. pow. Barowickim 600 des.—Oferty adresować należy do właścicielki: **Moskwa,** Twerskaja Bol. Gniezdeński **per. dom Kaisarowa N. N. Matyginej.**

Dla Kaszlących i Osłabionych Ekstrakt i Karmelki Miodo-Ziołowo-Słodowe, Fabryki „LELIWA",

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,** zanalizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich. Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 466

OSZCZĘDNOŚĆ.

Z dniem 1-ym Kwietnia, za Żelazną Bramą № 6 wprost targu rybnego otwartym będzie **sklep mięsa** prawdziwych ukraińskich wołów, w którym sprzedawać się będzie: cielęcinę, baraninę, wszelkiego gatunku o kopiejkę taniej niż w bazarach. 554

Potrzeba przed 3-ym Kwietnia r. b.

Rs. 15,000

na 1-szy numer majątku ziemskiego na Kujawach bez Towarzystwa. Przyznanego Towarzystwa 10,100 rubli.—Wiadomość u pana Włodzimierza Powichrowskiego, Adwokata Przysięgłego, Długa № 27. 545

ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana **ul. Kotzebue № 4.** — Cena pudełka 50 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 1. 225

Adres: «Russyan Warszawa».

WYDAWNICTWA rolnicze.

563R

Opuściły świeżo prasę następujące dzieła:

Dr KAROL GRAFF. **Hodowla Zwierząt**, 2 tomy.—Rs. 4 kop. 50.

KAROL FILIPOWICZ. **Zarząd Gospodarczy**. 1 tom.—Rs. 1 kop. 50.

SEWERYN KARPUSZKO. **O drenowaniu roli**.—Kop. 50.

Poprzednio zaś wyszły:

Dr T. KOWALSKI. **Uprawa szczegółowa roślin.** Cz. I.—Rs. 1 kop. 50.

Dr S. KUDELKA. **Burak cukrowy i jego uprawa**. Wydanie 2-gie, przejrzane i pomnożone.—Kop. 75.

K. OBRĘBOWICZ. **Budownictwo wiejskie.**—Rs. 1 kop. 50.

Fr. PETERS. **Krowy, nabiał i trzoda chlewna**.—Kop. 90.

L. DMOCHOWSKI. **Nasze wzorowe gospodarstwa I**. Opis majątków odznaczonych na konkursie wzorowych gospodarstw w r. 1885.—Kop. 75.

TEGOŻ. **Jak prowadzić gospodarstwa?** Rozprawy odznaczone na konkursie „Gazety Rolniczej."—Rs. 2 kop. 50.

Wszystkie te dzieła nabywać można w Redakcyi „Gazety Rolniczej," Warecka 7.

Nowo-odbudowany przed 6 laty

TARTAK PAROWY

z 2 folgaterami, 1-no blokowo-walcowym gaterem, 2-ma gaterami poziomemi, 6-ma krejzegami, maszyną parową o sile 100 koni wraz z kotłem, całkowitym inwentarzem i urządzeniem tatarkowem, niemniej piłą etc., z powodu wycięcia lasu jest do sprzedania za cenę przystępną. Dla otrzymania bliższych wiadomości adresować: **F. W. Baehring w Młynowie przez Dubno,** w gubernji Wołyńskiej. 595R

FABRYKA GIPSU A. Orodyńskiego,

ulica Zajęcza № 8,

uwiadamia WW. majstrów murarskich i sztukatorów, iż **sprzedaje Gips** świeżo-palony po cenach **umiarkowanych**, oraz rolniczy, gatunki dobre, biorącym większe partje odstępuje rabat, tamże do nabycia dwie bramy wozowniane szalowane, silnie okute, ceny przystępne. 557

Z powodu wyjazdu **do odstąpienia** w dobrem i korzystnem miejscu

RESTAURACJA

z całem urządzeniem, ogrodem, kręgielnią i osobnemi gabinetami, z kontraktem trzyletnim.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 622R

Do wynajęcia w najpiękniejszej części miasta

Wielki Apartament

całe pierwsze piętro od frontu, (strona słoneczna), 7 lub 9 pokojów, z całym komfortem i wszelkiemi wygodami, balkon, łazienka, prysznic, kuchnia, passage, wygódki, spiżarka, etc. etc. Może być dodaną duża stajnia z wozownią.

Oprócz tego lokal z 3-ch, 4-ch i 5-ciu pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Lipca.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Żurawia № 28. 615r

---

Nieruchomość Nr 2252

w Warszawie, przy ulicy Nalewki położona, sprzedaną będzie w drodze działów dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., w IV-ym Wydziale Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 48,360. O warunkach można się dowiedzieć u podpisanego Adwokata Przysięgłego (Świętojerska № 38).

556 **S. SORGENSTEIN.**

DRUSKIENIKI

Wille umeblowane

do wynajęcia na sezon letni mieszkania 3, 4 i 6 umeblowanych pokojów z osobnemi kuchniami i po 2-a pokoje bez kuchen, po 150, 200, 300 i 75 rs., przy domu ogród i lodownia. Wiadomość w Warszawie, **ul. Długa № 13, mieszkania 8.** 609R

Syndycy Tymczasowi

upadłości

Władysława Kiersza,

podają do wiadomości publicznej, iż w dniu 16 (28) Marca r. b. sprzedane zostało przez licytację, należące do upadłości prawo wydawnictwa **czasopisma „Głos"**, za summę rs. 209 z aktywami i passywami. Stosownie jednak do warunków licytacyjnych **w ciągu 4 dni** od dnia licytacji może każdy złożyć na ręce Sędziego Komisarza upadłości, Członka Sądu Handlowego L. L. Szwede, kaucją **rs. 100 i ¼ część** postąpionego szacunku i przystąpić z nabywcą do nadlicytacji, mającej się odbyć **w dniu 20-ym Marca (1 Kwietnia)** r. b., o godzinie 11 rano w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszewie.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1887 roku.

Edward Czajkowski, Adwokat Przys.

Plac Krasiński № 2, Stary Teatr.

619R **Marjan Jankowski.**

KAUCJONOWANE 625R

Biuro Nauczycielskie

Z. Jasińskiej,

ulica Hr. Berga № 6, w Warszawie, rekomenduje Nauczycieli, Guwernantki i Bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, Rządców dóbr. Na żądanie sprowadza wprost z zagranicy Guwernantki i Bony.

Zakład pogrzebowy i Magazyn Żałobny, Największy Skład Trumien Metalowych 406

J. Pełczyńskiego,

Nowy-Świat № 50,

sprzedaje najtaniej Żałoby, Kapelusze, welony, ubrania pośmiertne, Trumny, Wieńce. Załatwia najakuratniej pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok w Kraju, Cesarstwie i z zagranicy.

Nagrody rs. 5.

W Piątek 25 t. m. zostawiono w kościele Ś-go Piotra i Pawła **parasolik czarny jedwabny z czarną rączką.**—Kto odniesie na ulicę Hożą № 78, do S. Morawskiego, otrzyma powyższą nagrodę. 561

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Jana Zaniewicza,

na zasadzie 503 art. Kod. Hand. i rezolucji Sędziego Komisarza wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Jana Zaniewicza, ażeby ciż stawili się w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) i 24 Marca (5 Kwietnia) 1887 r., o godzinie 11 zrana, w gmachu Sądu Handlowego w Warszawie, w celu sprawdzenia należących im od upadłego Zaniewicza summ.

563 Adwokat Przys. **W. Biskupski.**

ZAWIADOMIENIE.

W wykonaniu prawa z dnia 10 Grudnia 1886 r., w dniu 12 Maja 1887 r. i dniach następnych, o godzinie 2 po południu, odbywać się będzie w Paryżu, w pawilonie Flory, w Sali Państwowej

Sprzedaż z licytacji publicznej

DJAMENTÓW,

pereł i drogich Kamieni,

pochodzących z kolekcji zwanej

KLEJNOTAMI KORONY

Sprzedaż będzie dopełnioną za staraniem Administracji dóbr narodowych, z udziałem

pana ESCRIBE taksatora,

zamieszkałego przy ulicy Hanoweru, 6.

E. VANDERHEYM, experta,

przy ulicy Taitbout, 54.

A. BLOCHE, experta.

przy ulicy Chauchat, 23.

Dla zasięgnięcia bliższych wiadomości udawać się należy do pana C. Bolin, w Petersburgu i Moskwie, u którego złożonym jest katalog.

W Polskiej Fabryce Pierników

Adama Popławskiego

Elektoralna № 23, wprost Szpitala, będą wypiekane na zbliżające się Święta **Mazurki Kujawskie,** sztuka po kop. **50** i po rs. **1,** również jak lat poprzednich. **Babki gospodarskie,** po kop. **25 i 30** funt i **Placki** po kop. **25** funt, a przekładane ze serem po kop. **40.** 559

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r. do takiejże daty 1890 r., szopy w dziedzińcu domu № 406/7 w Warszawie, od rs. 58 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przeesiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzozr poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r. do takiejże daty 1890 r., szopę w dziedzińcu domu № 406/7 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadjum rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 561r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę podłogi ceglanej, przegród i inne reperacje w stajniach 1-ej części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1,119 kop. 86.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 112 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się budowy podłogi ceglanej, przegród i innych reperacyj w stajniach 1-ej części straży ogniowej, za summę rs. . . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 112 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 541r

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

w myśl § 90 Ogólnej Ustawy dróg żelaznych rossyjskich, podaje do wiadomości osób interesowanych, że wszystkie towary, przybyłe na stacje drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, po dzień 31 Stycznia r. b. włącznie, które najpóźniej do dnia 18 (30) Czerwca r. b. nie będą wykupione, zostaną sprzedane, dla pokrycia należności drogom żelaznym przypadających, w drodze publicznej licytacji, która rozpocznie się w dniu 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 9-ej rano. 542R

HERBATA

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Handlu Herbaty i Składów

BRACI K. i S. POPOW,

Zarząd w Moskwie, przy Kuznieckim moście w domu Br. Tretjakow.

WŁASNE MAGAZYNY TOWARZYSTWA

W Moskwie: przy Kuźnieckim moście, w domu Br. Tretjaków,
„ u Strastnawo monastyra, w domu Dubrawinów,
„ u Kałużskich wrot, w domu Gajdina;
w Petersburgu, na Newskim Prospekcie, wprost Soboru Kazańskiego, w domu Gansena;
w Warszawie: przy ulicy Senatorskiej Nr 12,
„ na Nowym-Świecie (róg Wareckiej), **dom hr. Stadnickiej N. 52;**
w Kijowie: przy ulicy Aleksandrowskiej, w domu Łyczkowa,
„ na Kreszczatiku. w domu Kirchejma;
w Charkowie, ulica Pietrowska, w domu własnym;
w Tyflisie, Gołowiński prospekt, w domu Marimanowa;
w Sewastopolu, Nachimowski prospekt, dom Mazurowa;
w Rostowie nad Donem, Mikołajewski prospekt, wprost teatru, w domu Szaposznikowej;
w Odessie, ulica Deribasowska, dom Czerepiennikowej;
w Samarze, ulica Dworianska, dom Szibajewej;
w Symferopolu, ulica Dworiańska, dom Szyszmana;
w Baku, róg ulicy Gubernskiej i Ciejanowskiej, dom Melikowa;
na Niżegorodskim Jarmarku, na Małym Owoszczuym riadzie Nr 12;
w Połtawie, na Ilinskim jarmarku, w domu Paszczenkowa-Triapkina.

CENNIK

	Cena rs.	k.
Herbata czarna № 1, za funt	2	96
„ „ № 2, „	2	66
„ „ № 3, „	2	36
„ „ № 4, „	2	16
„ „ № 5, „	1	96
„ „ № 6, „	1	76
„ „ № 7, „	1	56
Herbata w tafelkach	1	10

Na herbatę tafelkową rabatu nie udziela się.
Paczki 1/8 są tylko w cenie 22 i 27 kop. za paczkę.

Warunki sprzedaży:

Wysyłka herbaty pocztą niemniej jak 1-go funta, uskutecznia się przez magazyny na rachunek własny, bez żadnego ustępstwa.

Przy wysyłce drogą transportową nie mniej jak za 100 rs. udziela się ustępstwo 10%, wszelkie zaś koszta wysyłki idą na rachunek nabywcy.

Przy zamówieniu herbaty za zaliczeniem (Nachnahme), należy wysłać zadatek nie mniejszy 15% ogólnej summy zamówienia, kwity zaś ajentów kantorów transportowych, jako dowód zapłaty przypadającego od towaru zaliczenia, winny być bezzwłocznie wysłane do tego magazynu, zkąd towar został wysłany. 449R

---

16. Szeroka-Freta 16.



KAPELUSZE



wodotrwałe

tanie i dobre cylindrowe, filcowe, dziecinne w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, przyjmują się stare do odnawiania, choćby najbardziej zniszczone na modne fasony. 465

J. Bieńkowski.

Letnie Mieszkanie.

w dobrach Potok Złoty odległych od stacji D. Ż. Wied. Kłomnice mil dwie, w okolicy bardzo zdrowej, górzystej i lesistej będą do wynajęcia od dnia 1-go Czerwca r. b. mieszkania letnie z umeblowaniem. Komunikacja bardzo łatwa od stacji Kłomnice, Częstochowa lub Myszków.—Bliższą wiadomość udzieli **Administracja dóbr Potok Złoty przez pocztę Żarki.** 515

Fabryka Magli

J. SCHANCENBACH

istniejąca od roku 1830
przy ulicy Aleksandrji № 15.

Ma na składzie Magle gotowe, angielskiej i wiedeńskiej nowej konstrukcji z doborowego suchego materjału.

Przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki Magli, które uskutecznia po cenach przystępnych z gwarancją. 422

Do sprzedania
DOBRA STRZAŁKÓW

w gubernji Kaliskiej, powiecie Tureckim położone, **rozległości włók 50,** w tem **10 włók łąk,** w których znajdują się **pokłady torfu. Budynki** w dobrym stanie, **dom mieszkalny** obszerny z kompletnym **inwentarzem żywym i martwym, gorzelnia** parowa z całkowitem urządzeniem, zacier dzienny 120 korcy, **lokomobila, dwie prasy do torfu. Cena za włókę 2,500 rs. Gotówki** potrzeba **50,000 rs., reszta** pozostać może **na gruncie na procent i czas stosownie do umowy. — Bliższe szczegóły na miejscu, stacja pocztowa Ceków.** R584



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Etranger
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

A. Stępkowski, Simon & Stecki, Kotecki & Schober, E. Koch & A. Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleks. Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp., A Skorupski, Sowiński & Szulc, M. Nowicki, 40 Marszałkowska, A. Roesler & Comp., P. Voigt & Comp. E. Szpądrowski, Podwale № 3, Izaak Margulies, Müller Władysław, L. Gout, plac Bankowy i Nowy-Świat № 37.

WINA KRYMSKIE



pod gwarancja czystości szczególniej

CZERWONE,

dla ochrony zdrowia

i unikania użycia nie zawsze zdrowej wody,

poleca w wielkim wyborze po czawszy od kop. 35 i wyżej za butelkę.

SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER

Długa № 5. 98R

NOWA



Fabryka Gorsetów „JOANNA",

Nowy-Świat dom p. Korpaczewskiego № 38, poleca na sezon wiosenny wielki wybór gorsetów, w różnych kolorach, jakoteż gatunkach, robota i fasony odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.—Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, staraniem jest zadawalnianie każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klijenteli i ich rekomendacje, nie mając sklepu od frontu, jestem w możności robienia wszelkich ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, z czem polecam się Sz. Paniom.

Z uszanowaniem

474 **JOANNA.**

Wielki Browar Parowy

Firma Bertels & Pychlau w Rydze,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż **wyłączną sprzedaż Porteru** swego wyrobu, na Warszawę i Królestwo Polskie, **powierzył P. Edwardowi Kostrzewskiemu,** utrzymującemu Główny Skład Piwa Bielawskiego i Radońskiego, w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 3.

BERTELS & PYCHLAU.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się Szan. Publiczności i Amatorom: **Porter** ten przez prawdziwych znawców oceniony jako **essencjonalny i hygieniczne przymioty posiadający,** a nawet z tego względu **zalecony został przez lekarzy.** Wyroby powyższej firmy niejednokrotnie zostały nagrodzone medalami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna Porteru Rygskiego, odbywać się będzie w Warszawie przy **ulicy Miodowej № 3,** na całe, pół i ćwierć oksefta, jakoteż i w butelkach całych po kop. 45, w pół but. po kop. 25, w ćwierć but. po kop. 15, oraz sprzedaż filialna **w Handlu Win i Wódek J. A. Wejcherta, Trębacka № 1 i Miodowa № 19,** jak również **w Restauracjach, w Handlach Win i znaczniejszych Składach Wódek.**

Panom handlującym odstępuje się stosowny rabat. Z szacunkiem

505R **EDWARD KOSTRZEWSKI.**

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 288R

Fabryka
PIÓR STRUSICH
i fantazyjnych,

F. GLIWIC,

Senatorska № 28, wprost kościoła Ś-go Antoniego, poleca na nadchodzący sezon ostatnie

Nowości Paryzkie

w zakres jej wchodzące. Wielki wybór **fantazji, Egret, Piór strusich,** w najmodniejszych kolorach.

Kwiaty Paryzkie.

Ceny przystępne. **Magazynom znaczne ustępstwa. Farba** i pranie piór na sposób paryzki. 586R

M. STOKALSKI.

SKŁAD **Leszno Nr 34.** KANTOR GŁÓWNY **Włodzimierska Nr 5.**

Połączenie telefonami № 100.

Składy zaopatrzone w najlepsze gatunki

WĘGLA KAMIENNEGO.

Ceny nizkie.—Odstawa natychmiastowa.

Prócz na **wagony** i **fury**, sprzedaż i **na pojedyncze korce** z odstawą do mieszkań. 315R

CERATY

najlepiej kupić w Składzie Obić **J. Lubelskiego i S-ki,** **Marszałkowska № 142,** 556r

BO DOBRE i TANIO.

Magazyn OKRYĆ DAMSKICH

przy ul. Długiej № 47, róg Bielańskiej, wprost Nalewek.

Mam honor donieść Sz. Publiczności, iż mój nowo-otworzony **Magazyn okryć damskich, syberynowych, pluszowych, aksamitnych, jedwabnych, kortowych** i **dziecinnych**, zaopatrzony został na sezon wiosenny w świeży transport podług ostatnich żurnali, po cenach nader umiarkowanych. Mam nadzieję, że Sz. Publiczność będzie zadowolona tak dobrym towarem, jak i tanią ceną. Z uszanowaniem

579R **S. FISZMAN.**

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie.** a szczególnie, **węgierskie.** począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiorki i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat. 472R

Ceny bardzo nizkie.

Po cenach bardzo nizkich!!

Wyprzedaż Towarów Wysortowanych

z własnych i zagranicznych fabryk,

w Składzie Szkła, Porcelany, Fajansu etc.

K. CYBULSKIEGO,

Plac Teatralny Nr 12, obok Ratusza.

514R

Ceny bardzo nizkie.

DLA Zakładów Przemysłowych

Manometry, Vacumetry, Talpotasimetry, Krany mosiężne, Wodoskazy, Zegary kontrolujące, z fabr. C. W. Julius Blancke & Co Merseburg **(nagrodzeni złotym medalem** w Antwerpji.

po cenach fabrycznych sprzedają REMBIERZ & JANKOWSKI, W WARSZAWIE, **Marszałkowska № 111.** 313R

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel matematyki, z prawem wykładu języka rosyjskiego poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 21, mieszkania 11. Zakrzewski. Od 4—8. 4909

Lekcyj, korepetycyj, muzyki, francuzkiego: tanio lub za pokój, nauczycielka, patenta, wyższy i konserwatorjum. Nowy-Świat 16, mieszkania 27. 4875

Paryżanka udziela lekcyj, konwersacji zbiorowej dwie godziny, trzy razy tygodniowo. Solna 17. — Blangy. 4922

Francuzka młoda, z niemiecką konwersacją i początkami muzyki, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 5010

Szwajcar i francuzka, mówiący po francuzku, po niemiecku, szukają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 5038

Żądaną jest na wyjazd nauczycielka młoda, z doskonałą konwersacją francuzką, do dwóch dziewczynek. Senatorska 9 11, m. 32. E. Dobiecka, 3-cie piętro. 741

Osoba mogąca udzielać języka ruskiego i francuzkiego, w godzinach wieczornych, pozostawi swój adres wraz z podaniem warunków w kantorze tego pisma pod „Józef." 5181

Nauczycielka muzyki posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj za mieszkanie lub obiady. Żurawia № 12, mieszkania 14. 5198

Posady i prace.

Potrzeba 10 panien znających się na robocie introligatorskiej. Wiadomość: Nowolipie № 21, mieszkania 19. 5041

Niemka katoliczka poszukuje miejsca do wychowania dzieci i zarządu domem, gdzie dotąd przez lat 4 pełniła te obowiązki. Adresy zostawić w kant. Kurjera pod E. S. 5062

Potrzebne staniczarki zupełnie uzdolnione i podręczne do spódnic. Żurawia 3. m. 22.

Służąca do wszystkiego potrzebna, z dobremi świadectwami, porządna i uczciwa. Ulica Warecka 3, **mieszkania 8.** 5108

Do fabryki czekolady J. Janowskiego, ulica Grzybowska № 55, potrzebny jest uczeń.—Wiadomość tamże. 5105

Osoba młoda znająca się na gospodarstwie, z dobrą rekomendacją, pragnie przyjąć miejsce zarządzającej domem. Ulica Chmielna № 68, mieszkania 17. 5125

Potrzebne są panny do sukien, zdatne, podręczne i do nauki. Zimna № 4. 5119

Osoba poszukuje miejsca do zarządu domu, uzdatniona do szycia wszelkich robót. Wiadomość: ulica Nowolipie № domu 26. Teofila Soboleska. 4999

Potrzebny pracownik z kaucją rs. 500, do zakładu przewozowego „Konkurencja," plac Zielony № 11. 5024

Potrzebna bona niemka do mniejszych dzieci. Ulica Nowo-Wielka № 13, m. 1. 719

Potrzebna osoba uzdolniona w kroju i krawieczyźnie, oraz panny uzdolnione i podręczna do bielizny. Próżna 8, w pracowni.

Człowiek młody mogący złożyć kaucji rubli 1,000 i więcej, poszukuje posady: kasjera, kontrolera lub rządcy domu. Oferty proszę składać w kant. Kur. War. pod lit. L. D. R.

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Podwale № 8. Natalja. 4942

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Ulica Świętojerska № 18, w pracowni. 5135

Poszukuję posady rządcy lub administratora w zachodnich gubernjach. Wiadomość: Marjańska 3, mieszkania 14. 4947

Kucharz w średnim wieku, pojedynak, z dobremi świadectwami (najchętniej z Poznańskiego), potrzebny jest na wieś od 1-o Kwietnia. Zgłosić się może w czwartek 31 t. m. na Erywańską № 16, mieszkania 27. 5034

Poszukuje się rządcy domu lub dzierżawcy poręczającego za dochody. Wymagana kaucja rs. 3,000. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod J. J. Kaucja. 5019

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 42. 5169

Potrzebna jest osoba do kroju, tamże potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic, oraz podręczne i do nauki. **Żurawia № 7, mieszkania 1.** 5207

Potrzebny jest rządca majątku, kawaler lub wdowiec, z dobremi świadectwami, Pierwszeństwo dla mogących złożyć kaucję. Wiadomość u adwokata Siemiradzkiego, ul. Żurawia 19. 5163

Wykształcony w swym fachu majster torfiarski posiadający zaszczytne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca z chwilą rozpoczęcia się robót. Wiadomość: J. Hochszulc, Włocławek, Wiślana, dom Rogalskiego.

Rubli 100 przeznacza młody człowiek inteligentny, za otrzymane zajęcie. Oferty W. do administracji Kurjera. 5151

Młoda osoba posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia, za wynagrodzenie pieniężne lub za obiady. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Hożej. 737

Potrzebna sklepowa z kaucją 20 rubli. Senatorska 2, w dystrybucji. 739

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny jest na prowincję. Wiadomość w handlu Jadwigi Krupskiej, plac św. Aleksandra № 3. 5144

Potrzebna krawcowa w średnim wieku, pensja rs. 10, życie, mieszkanie. Wiadomość róg Nowolipia i Karmelickiej, № 12, 1-e piętro, u p. Koral. 5175

Potrzebnym jest młody człowiek z świadectwem ukończenia wyższego zakładu naukowego, mówiący i piszący bardzo biegle po rosyjsku i niemiecku i władający przytem nieźle polskim językiem. Szczegóły pod „Jurist" poste-restante. Łódź. 5190

Potrzebny jest zdolny mechanik, optyk lub elektrotechnik na wyjazd. Reflektanci zechcą oferty swoje złożyć do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, pod wyrazem „Optyk". Senatorska 26. 740

50 rubli za wyrobienie posady: kasjera, rachmistrza, inkasenta, magazyniera. Dyskrecja zapew. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „S. N. W." 5187

Do zarządu interesem handlowym potrzebny jest młody człowiek z kaucją rs. 500.—Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. L. 736

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są. **A. Kurowska. Złota 24.** 5171

Osoba młoda posiadająca francuzki, niemiecki, ruski, polski, muzykę, pragnie odpowiedniego zajęcia **na przychodnią.** Mazowiecka 20, lokalu 22. 5157

Uczeń do apteki poszukuje **miejsca** w Warszawie. Wiadomość w **aptece** p. Filanowicza na ul. Bielańskiej. 5160

Potrzebni są ludzie do roznoszenia pieczywa, z kaucją rs. 10. **Informacje w kiosku** na rogu Ciepłej i Twardej. 5173

Poszukuję miejsca **ucznia** czyli subjekta w sklepie. Ul. **Aleksandrja №** 6—2778. Franciszek Biały. 5174

Panny starszej oraz **staniczarek** uzdolnionych potrzeba **zaraz** do **pracowni** sukien.—Marjańska 3, **mieszkania** 1. 734

Gospodyni, osoba **młoda,** poszukuje miejsca do zarządu domem **na prowincję.** Wiadom.: Solna № 18, **mieszkania №** 6. 735

Osoba w średnim wieku, znająca krawieczyznę, język rosyjski, francuzki i muzykę, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu lub opieki nad dziećmi. Ulica Długa № 9, u rządcy domu. 5143

Rodowita niemka umiejąca szyć, poszukuje miejsca. Daniłowiczowska № 12, m. 1. 5182

Potrzebna bona niemka umiejąca dobrze szyć. Żurawia 33, mieszkania 2. 5183

Potrzebny jest uczeń, który był w handlu kolonjalnym. Wiadomość: Nowolipki № 34, u właściciela. 5185

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Ul. Sienna № 8, mieszkania 1. 5208

Potrzebne są osoby robiące do magazynów okrycia damskie. Wiadomość w kiosku: ulica Krakowskie-Przedmieście przy kościele św. Józefa Oblubieńca. 5209

Potrzebne są panny do haftu. Niecała № 8, mieszkania 21. 5189

Panny potrzebne, uzdolnione do staników i spódnic. Włodzimierska 3, mieszk. 13. 5203

Dwóch kopistów uzdolnionych poszukuje się do zakładu fotograficznego „Konstanty." **Bliższa wiadomość na miejscu.** 5147

Gospodyni znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, poszukuje miejsca. Ul. Senatorska № 35, mieszkania 50. 5176

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania fortepian Małeckiego pół koncertowy, prawie nowy, dywan na cały pokój długości 9 łokci, szerokości 7, meble mahoniowe z pierwszorzędnej fabryki, dwa lustra złocone nowe, do salonu. Długa № 28 mieszkania 6, na 1-m piętrze. 4902

Do sprzedania szafy, stoły, lustra, kolumny, konsola, rzeczy cenne; cena przystępna. Wiadomość u stróża: ul. Chmielna № 33 nowy, mieszkania 9. 4958

Altana do sprzedania, 140 łokci □, wózek dziecinny mało używany. Wiadom.: Solec № 68, mieszkania 2. 4965

Buldoczka rasowa dziewięcio - miesięczna, tanio do sprzedania. Krochmalna 45, drzwi № 5, piętro 2-gie. 705

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, kredens, stół, szeslong, otomana, biurko, firanki. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 5002

Meble najtaniej! Garnitur stylowy 75 rubli, czarny 125 oraz wielki wybór mebli nowych używanych. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 5033

3 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17. 5039

Faeton nowy zbudowany na obstalunek, lekki, do sprzedania. Nowy-Świat 25 nowy.

Meble tanio, pozostawione w komis, 2 garnitury: kryty i mahoniowy. Leszno № 15, u tapicera. 4985

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite sprzęty, jako to: szafy, łóżka, komody, toalety, krzesła, kredens, lampy, kandelabry, wazony, fortepian palisandrowy o 7 oktawach i inne meble i rzeczy. Wiadomość: Próżna № 9, mieszkania № 5. 4307

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; takież ekrany i wachlarze, ogromny wybór pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo - otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 12

Kołdry letnie, zimowe, najtańsze najlepsze, serwety różne chodniki, dery, poleca główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 614

Kupuję złoto i srebro, 61 Nowy-Świat, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Meble, sprzedają się: garnitury, sofy używane i na spłaty miesięczne. Nowy-Świat № 37, w podwórzu. 4691

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 160. Elektoralna № 19/23, mieszkania 16. 4672

Fortepian fabryki Kralla i Sejdlera, w dobrym stanie, do sprzedania. Śliska 7, m. 3.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 4536

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 5046

Garnitur czarny, lustra, szeslong, biurko, łóżka, umywalka, kredens, stół, krzesła.— Ulica Szpitalna 5. 5035

Meble z kilku pokojów za bezcen do sprzedania. Złota 22, stróż wskaże. 5017

Do sprzedania za przystępną cenę ogier maści siwej, lat 6, wierzchowy, po Hadbanie, czystej krwi arabskiej, chodzi również w zaprzęgu. Wiadomość: Marszałkowska 115, u stangreta Marcina. 5115

Do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera, za 180 rs. Ulica Hr. Kotzebue, dom Temlera № 10, mieszkania 11. 5116

Fortepian sprzedaję ratami 10-rublowemi, wydzierżawiam tanio, strojenia. Jerozolimska № 25. 5095

Kto ma do odstąpienia bormaszynę z pedałem, niech się zgłosi do składu kas ogniotrwałych P. Berlinera, plac Bankowy. 5112

Maszyny pończosznicze cztery, razem lub pojedyńczo są do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 15, mieszkania 5, widzieć można od godziny 12-tej do 5-tej. 5065

Potrzebna jest otomana czyli kanapka, piękna, szerokości łokci 1½, oraz kuferek podróżny damski. Wiadomość na miejscu: ul. Świętojerska № 10 i 14, mieszk. 48. 5074

2 szafy nowe do sukien, orzechowe, rozbierane, do sprzedania u stolarza, Leszno 27.

Do sprzedania dwa łóżka mahoniowe, dwa stoły. Leszno № 61—18. 5082

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 5047

Do sprzedania portjery nowe w kilku kolorach, bardzo efektowne i tanie. Erywańska № 1, od 10 do 12½ w południe, odźwierny wskaże. 5050

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu № 58A, m. 5, wejście pierwsza sień z Ordynackiej. 5130

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 5129

Fortepian o 6-u oktawach, Buchholtza, w dobrym stanie, za rs. 50 do sprzedania. Ul. Elektoralna № 15/19, mieszkania 16, od 9-tej do 12-tej w południe. 5201

Skład M. Maszkow, dawniej Bracia Maszkow, Krakowskie-Przedmieście № 23, róg ulicy Trębackiej, poleca w znacznym wyborze: Herbatę od rs. 1 kop. 40 za fuat. Samowary od rs. 3 kop. 50 za sztukę. Tacki pod samowary od kop. 25 za sztukę. Miseczki do mycia szklanek od kop. 50 za sztukę. Tace lakierowane od kop. 30 za sztukę. Lichtarze tombakowe od kop. 40 za sztukę. Maszynki do kawy od rs. 1 za sztukę. Lampki do obrazów od kop. 40 za sztukę. Szkiełka do lampek od kop. 5 za sztukę. Scyzoryki od kop. 40 za sztukę. Szczoty, miednice, rondle i inne wyroby rosyjskie, po nizkich cenach. Skład przyjmuje wszelkie reperacje, jak również w zamian stare samowary.

Portjery sznelkowe do sprzedania po nizkich cenach. Marszałkowska 11, u rządcy fabryki. 5154

Litewska doskonała wędlina i powidła. Ul. Hoża № 12, mieszkania 10. 5159

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprzedania. Wspólna 2, mieszkania 11. 5167

Do sprzedania meble: garnitur czarny za 80 rubli, 2 otomany po 25 rubli. Sienna 13, mieszkania 25. 5155

Mops, suka roczna, ładna, do sprzedania.— Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 5205

Stoły jadalne dębowe, orzechowe, rozsuwane, do sprzedania tanio. Ulica Wielka № 31, mieszkania 8. 742

B. tanio meble: garnitur orzechowy utrechtem kryty, używany, sofa otomana, szeslong orzechowy, 4 foteliki, kanapka, tanio.— Ulica Śliska № 10, mieszkania 26. 5204

Fortepian palisandrowy z blatem metalowym, za przystępną cenę. Ul. Sienna № 80, mieszkania № 8. 5153

Fortepiany czarne, zagraniczny nowy, drugi mało używany, za cenę umiarkowaną.— Miodowa 3, mieszkania 17. 5186

Do sprzedania lodownia pokojowa, pompka do piwa, samowar duży i różne inne rzeczy. Grzybów № 3, przy kościele. 5191

Suknia nowa i używana, okrycia, oleodruki, stoliczek dziecinny, fortepian, do sprzedania. Hortensja 7, mieszkania 7, od godz. 10—4.

Do sprzedania: łóżko jesionowe za rs. 4, 2 stoły jesionowe po rs. 4 każdy, biurko orzechowe z bronzami za rs. 16, szafa kuchenna rozbierana za rs. 12, zegar palisandrowy stojący za rs. 25. Widzieć można przy ul. Hożej № 21 domu, a mieszkania 9, od 1-ej do 4-ej po południu. 5195

Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Makow, Solna 18. 5028

Rodzynki, migdały, cykatę, wanilję, szafran, mączkę, puder z cukru Hermanowskiego, najlepszy do ciast 11 kop., od 1-go Kwietnia nadchodzić będą drożdże wiedeńskie, poleca skład win krymskich i kaukazkich Feliksa Buchowskiego, ulica Marszałkowska róg Wspólnej № 82. 5165

Wina krymskie, kaukazkie od 30 kop. butelka, poleca handel herbaty, cukru i towarów kolonjalnych Feliksa Buchowskiego, Marszałkowska róg Wspólnej № 82. 5164

Dla amatora pięknych przedmiotów artystycznie rzeźbione z drzewa trzy konsole, zegar i t. p. rzeczy do sprzedania. Kanonja № 8, mieszkania 4. 5141

Z powodu wyjazdu do sprzedania dwa obrazy olejne i sztychy, meble salonowe, całe umeblowanie stołowego pokoju, serwis zupełnie nieużywany na 24 osob i używany mniejszy, oraz rozmaite sprzęty pokojowe i kuchenne, jak niemniej lokal do wynajęcia na 1-m piętrze. Szpitalna № 1, m. 1, od godziny 4-tej po południu każdodziennie, w święta cały dzień. 5149

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Łucka № 6. 4914

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja, egzystująca do 1 Lipca 1887 r., wraz z towarami i urządzeniem. Cena bardzo przystępna. Ulica Nowy-Świat № 36. 4978

Do sprzedania w mieście gubernjalnem dom dający 12%. Domek z ogrodem. Wymagalne 5—8,000. Mokotowska 54, m. 9. 4280

Ktoby miał do sprzedania interes niciarsko-norymberski lub inny interes przemysłowy, połączony z mieszkaniem dwa pokoje i kuchnia, zechce nadesłać adres do kantoru Kurjera Warszawskiego dla Włodzimierza W. 4840

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 4811

Piekarnia ze sklepem i mieszkaniem w mieście Radomiu jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Bliższa wiadomość u dra Płacheckiego przy ulicy Lubelskiej w Radomiu. 709

Wspólnik z udziałem w pracy, z kapitałem 2,250 rs. Wiadomość: kiosk, plac Zielony.

Dzierżawa folwarku rządowego jest w każdym czasie do wzięcia. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Wileńska № 1, w restauracji.

Handel kolonjalny z dystrybucją i kantorem pism przy ulicy pryncypalnej, do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Wązka-Freta № 36, na 1-m piętrze, u P. Stężalskiego. 5137

Jest do wydzierżawienia zaraz bufet i przekąski w traktjerni, z małą kaucją, wyłącznie dla człowieka obznajmionego. Wiadomość: Grzybów № 2, w restauracji. 5054

Tanio do sprzedania plac i dom. Tamże mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Mazowiecka 11, mieszkania 9, od 12—2. 5093

Do odstąpienia lub zamiany na dom w Warszawie suma rs. 20,000 na № 1-szy po Towarzystwie na dobrach ziemskich ulokowane. Wiadomość u rządcy domu № 27 Chmielna, między 9 a 10 rano. 5179

Do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie. Wiadomość: Wilcza № 50, w sklepie.

Ktoby miał w okolicach Warszawy łąki, z których zebrać można do 8,000 pudów siana, zechce zawiadomić o warunkach pod adresem: L. G. Litewskiego pułku porucznikowi Morzyckiemu, Ujazdowskie koszary w Warszawie. 5194

2 dorożki jedno-konne, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Stara-Praga, Brukowa № 29/398, u stróża.

Za rs. 230 sklep spożywczy do sprzedania z powodu interesu. Wiadomość w kiosku: ulica Nowy-Świat róg Alei. 5170

Do wydzierżawienia na 6 lat majątek, w guber. Wołyńskiej, powiecie Zwiahelskim, odległy od stacji kolei Pieczanówka 10 wiorst, gospodarstwo trzy-polowe, gleby pszennej 625 dziesiatyn. Dwór, ogród, staw, młyn, gorzelnia. Budynki gospodarskie doskonałe; inwentarz na miejscu. Tenuta rocznie z góry. Wymaga się kaucja w wysokości jednorocznej tenuty. Zgłaszać się do adwokata Knolla, ulica Nowy-Świat 21, od godziny 5—7. 5140

Lokale.

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w lasku sosnowym, przy stacji. Długa 59, m. 1. 5021

Pokój jeden lub dwa, z przedpokojem, oddzielne do wynajęcia od 1 Kwietnia. Berga 6, mieszkania 13. 5134

2 pokoje kawalerskie, parterowe, od frontu, zaraz, 150 rs. rocznie. Żurawia 43. 4845

Sklep na mydło i naftę i spożywczy jest do wynajęcia od 1 Kwietnia. Pańska 86. 4827

Pokój kawalerski na parterze, z usługą, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Może być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 693

Dwa pokoje i kuchnia, od frontu, za rs. 11 miesięcznie, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Pańska 86. 4828

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia zaraz lokal złożony z 6-u pokojów, oraz do sprzedania różne meble, porcelana, szkło, konie i powozy. Instytutowa № 6, m. 4. 4552

Mieszkania letnie w Mosznie, dwie wiorsty od Pruszkowa, stacji dr. żel. W.-W., miejscowy park, kąpiel, ekwipaż, nabiał, dróbʼ, włoszczyzna, owoce na usługi gości. Bliższe szczegóły w Warszawie, Niecała 4, u p. Jarochowskiego i w Mosznie. 4932

Rs. 3. Pomieszczenie przy familji, dla przyzwoitej panienki, fortepian. Ul. Nowolipie 30—53. 4981

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 5016

Trzy pokoje, kuchnia, zlew, na trzeciem piętrze, od 8-go Kwietnia, 200 rs. rocznie. Nowolipie 50. 5022

Przy familji niemieckiej jest zaraz do wynajęcia piękny, duży pokój, umeblowany, z osobnem wejściem. Oboźna № 10, mieszkania № 14. 5067

Odnajmuje się od Kwietnia salon, sypialnia, przedpokoj, 1-sze piętro. Erywańska 16, mieszkania 30. O 3—5 po południu. 5051

2 pokoje obszerne, przedpokój wspólny do odnajęcia, zaraz lub od kwartału, na żądanie meble i usługa. Mazowiecka № 1, mieszkania 5. 5192

2 pokoje umeblowane, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, parter, m. 28. 5184

Pokój frontowy na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, całodziennem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Krzywe-Koło № 14, w sklepie. 5180

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, z wodociągiem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 8 Kwietnia, przy ulicy Siennej № 27, mieszkania 15. Obejrzeć można od 11 do 2-ej po południu i od 4 do 7-ej wieczorem. 5142

Placyk przy kolei do wynajęcia na składy. Złota № 63, m. 14. 5168

2 pokoje, z balkonem i wspólnym przedpokojem, od frontu, na 2-m piętrze, z meblami, usługą i samowarem, zaraz do najęcia, za przystępną cenę, dla osób spokojnych. Szkolna № 5, stróż wskaże. 5166

Willa umeblowana, w ogrodzie, pod lasem, blizko Tłuszcza, do wynajęcia na lato. Wiadomość w księgarni Błaszkowskiego. 5197

Do wynajęcia pokój umeblowany, frontowy, na dole. Bracka № 20. 5199

Pokój z meblami. Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 5200

Kilka letnich mieszkań odnowionych zupełnie, w blizkości przystanku drogi Nadwiślańskiej Płudy, w pośród ogrodu owocowego, pięknie ocienionego są do wynajęcia. Produkta spożywcze na miejscu. Komunikacja łatwa. Wiadomość w dystrybucji p. W. Gawińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7, lub Złota 36, w składzie oleju. 5196

Do wynajęcia od 1 Lipca przy Placu św. Aleksandra № 14, trzy mieszkania: 8, 6, 2 pokoje z kuchniami, na 1-m piętrze, lokal na parterze na restaurację: 6 pokojów, sala bilardowa i kuchnia, oraz sklep oddzielny, stajnia i wozownia. Wiadomość u zarządzającego domem, Zgoda № 4, m. 6. 5148

Sklep obszerny, miesięcznie rubli 16, 2 pokoje, kuchnia, słoneczne 9. Mostowa 16.

3 pokoje, pasaż, kuchnia, 2 wejścia, za 280, kompletnie odnowione, od Kwietnia. Hoża 34. 5145

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,“ Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 3478

Przyjmują się suknie do roboty, po cenach bardzo tanich od rubli 3, do 5 strojnej. — Tamże przyjmuje panienki do nauki, na mieszkanie za opłatą. Ul. Nowy-Świat 52, mieszkania 12. 4296

U akuszerki pokój z osobnem wejściem, z wygodami, dla osoby mającej odbyć słabość. Elektoralna № 10. 4968

W magazynie przy ulicy Nowogrodzkiej № 16, mieszkania 4, przyjmuje się suknie do roboty od 3 do 4 rs. i wszelkie okrycia. 4612

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa 34. 4802

Obiady prywatne, świeże, na czystem maśle. Elektoralna 8, m. 7. 5014

Akuszerka M. Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 4998

Akuszerka M. S. przyjmuje na słabość lub kurację, za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka. Żurawia № 19, m. 18. 5202

Mamka ze świeżym pokarmem. Złota № 4, mieszkania № 17. 5206

Jest mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Żurawia № 23. 5172

Jan Wróblewski zgubił paszport i rewersy, prosi o złożenie do p. Józefa Wojewódzkiego, Freta № 5, za nagrodą. 5158

Nagrody rs. 3. W niedzielę 15 Marca zginął mogsik szary, wabiący się Puk. Kto go przyprowadzi na ulicę Świętojerską № 18, do stróża Ludwika, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 5162

300 rubli ktoby z dobroczyńców chciał pożyczyć na mały procent, chwilowo pozostającej w krytycznem położeniu wdowie po urzędniku, raczy złożyć ofertę w administracji Kurjera pod lit. W. C. 5177

Dla garbarzy, był tu w tym tygodniu kupiec L. z Wrocławia, kupił cielęcych skór po 17 rubli pud. 5146

Nagrody rs. 3. W dniu 26 b. m. zginął mały piesek, (suczka), pinczer, czarny, z białą plamą na piersiach, wabi się „Lola.” Uprasza się o łaskawe odprowadzenie takowego na ulicę Nowolipie № 68, do dystylarni, za powyższą nagrodą. Nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

W dniu 4 (16) Marca zginął pies, z rasy mopsów. Znalazca zechce odprowadzić takowego do domu № 18, przy ulicy Wiejskiej, mieszkania № 5. 5150

Wyżeł ponter, białe i kasztanowate łaty, pół ogona kasztanowaty, koniec biały, uszy zwiesiste kasztanowate, zaginął w okolicy ulic: Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, uprasza się o odprowadzenie pod № 7, ulica Nowogrodzka, mieszkania 10, za nagrodą. 744

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*,—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Марта 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawca Gustaw Gebethner.